



Hold Najwyższemu za ten chleb z wielu ziaren złożony

Turgielskie dożynki



Turgielska parafia słynie nie tylko z obfitych plonów, ale i urodziwych dziewcząt ze wsi Gołębowszczyzna

Fot. Marian Paluszkiewicz

„Wsi spokojna, wsi wesola,
Który głos twej chwale zdola?
Kto twe wczasy, kto pożytki
Może wspomnieć za raz wszystkie?
Oracz pługiem zarznie ziemię;
Stąd i siebie i swe plemię,
Stąd roczną czeladź i wszytek
Opatruje swój dobytek”.

Tak oto jeszcze w XVI wieku opiewał wieś Jan Kochanowski. Pomimo trudnych warunków życia, ciężkiej pracy, wieś zawsze należała do uprzywilejowanych. Bo komuż, jak nie mieszkańcom wsi, dane

jest co rano witać wschód słońca, stapać po porannej rosie, obserwować lot skowronka, słuchać słowiczych treli?

Tylko na wsi możemy się spotkać z największymi wynalazkami matki-przyrody, codziennie obserwować prawdziwe cuda, gdy z rzuconego w rolę ziarna dzień po dniu wyrasta zboże, pęcznieje kłos. O wsi się niekiedy mówi, że bywa zacošana, brak jej oglady. Być może. Ale wieś ma jedną nieocenioną cechę. Nigdy nie zapomniła swoich korzeni i tradycji praojców, dlatego więc wszelka kultura właśnie ze wsi

wypływa. Bez względu na czasy i ustroje polityczne, zawsze tu pilnie przestrzegano wszystkich świąt, obyczajów i tradycji. Gdyby nie wieś, byłibyśmy o wiele ubożsi pod względem językowym, kulturalnym i religijnym. Właśnie wieś zachowała te cechy i nas, mieszkańców miasta, do dziś zadziwia swoją fenomenalną pamięcią, pomysłunkami i wynalazczością. To z tych źródeł, pomimo ogromnego postępu technicznego, dziś bardzo chętnie czerpią różni badacze, językoznawcy, naukowcy itp.

(Dokończenie na str. 3)

Dzień Wojska Polskiego w Wilnie

Oficerskie szarże akowcom



Z rozkazu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nadano 35 stopni oficerskich wileńskim akowcom z Polskiego Klubu Weteranów Wojny

Fot. Jarostaw Jurkiewicz

Jak i każdego roku, ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie z udziałem wileńskich Polaków zorganizowała obchody Dnia Wojska Polskiego. Na program złożyły się – Msza św. w kościele Ducha Świętego, złożenie kwiatów przy płycie-mauzoleum Matki i Serca Syna oraz wręczenie stopni oficerskich trzydziestu pięciu żołnierzom Armii Krajowej w Domu Kultury Polskiej.

– Serdecznie witamy kombatanów i ich rodziny. Jesteśmy świadkami ważnej więzi duchowej między starszym i młodszym pokoleniem – powiedział Artur Ludkowski, dyrektor Domu Kultury Polskiej. Na uroczystość przybyli pracownicy polskiego korpusu dyplomatycznego w Wilnie na czele z ambasadorem RP Jerzym Bahrem i konsulem generalnym prof. Mieczysławem Jackiewiczem.

W tym miejscu uroczystość 15 sierpnia odbywała się po raz pierwszy.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE:

Praworzędność

5

"Humanizacja"

We wtorek rząd poparł projekty poprawek Kodeksu Karnego, Kodeksu Postępowania Karnego i Kodeksu Robót Pomocowych, w których proponuje się dokonać humanizacji warunków osób, skazanych na dożywotnie więzienie.

Reportaż

6-
7

"Bezkresne kresy"

A te kresy są coraz bardziej bezkresne. Bo to, że przybywają na Festiwal Kultury Kresowej do Mrągowa zespoły artystyczne z Litwy, Białorusi, niegdyś należącej do Wileńszczyzny, z Ukrainy Zachodniej należy już do normy.

Świat

8

"Pierwszy krok do wojny domowej"

Opozycyjna koalicja "Niezależni obserwatorzy" zapowiedziała równoległe z oficjalnym liczenie głosów podczas wrześniowych wyborów prezydenckich na Białorusi. Państwowe media twierdzą, że to "pierwszy krok do wojny domowej".

Szkolnictwo

9

"Wspomnieć legendy sąsiadów"

85 dzieci z Wileńszczyzny (ze szkółek języka polskiego w Święcianach, Nowych Święcianach, Kiejdanach, szkół Podbrodzia i Wilna) spędziło wakacje w Zespole Szkół Technicznych w Suwałkach.

Sport

10

Rosjanka Swietłana Samochwałowa wygrała dziewiąty etap Wielkiej Pętli, odpowiednika Tour de France w kolarstwie kobiecym.



Prośba o azyl

Emigracja Cyganów

Dwunastu zamieszkałych na Litwie Cyganów poprosiło o azyl polityczny w Finlandii.

Jak informuje fińska agencja nowości STT, statkiem z Tallinna do Helsinek Cyganie przybyli we wtorek.

W Finlandii chce również pozostać sześciu obywateli Litwy, przybyłych do tego kraju w ubiegły piątek. Nazwiska Cyganów litewskich nie są podawane do wiadomości publicznej.

Pogranicznicy fińscy stwierdzili, że dotychczas uchodźców z Litwy jeszcze nie było, ale nie negują możliwości, iż wkrótce może się zwiększyć ich liczba.

Obecnie wszyscy ubiegający się o azyl Cyganie litewscy wspólnie z przybyłymi wcześniej obywatelami Litwy przebywają w specjalnym centrum, a ich prośby rozpatrują służby migracji.

(BNS)

Sentencja

Nie każde bezprawie można naprawić, lecz każde prawo można zepsuć.

M. VON EBNER-ESCHENBACH



Kalejdoskop aktualności

Prezydent Valdas Adamkus w Sztokholmie

Prezydent Valdas Adamkus wczoraj przed południem udał się do Sztokholmu, gdzie weźmie udział we wręczeniu międzynarodowej nagrody Instytutu Wody w Sztokholmie.

Tej uroczystości patronuje król Szwecji Karol Gustaw XVI. Międzynarodowy Instytut Wody w Sztokholmie pragnie zapoznać polityków i społeczność świata z problematyką ochrony wody, sprzyja badaniom i współpracy w rozstrzyganiu ważnych kwestii ochrony wody. W ramach wizyty Adamkus spotka się również z ministrem handlu Szwecji Leifem Pagrotskim. Ze Sztokholmu do Wilna prezydent powróci w piątek przed południem.

Litwa wita układ pokojowy w Macedonii

MSZ Litwy wita podpisany w Skopje układ pokojowy, który może zapewnić długotrwały pokój w Macedonii.

W poniedziałek z udziałem przedstawicieli rządu Macedonii oraz Albanów etnicznych osiągnięto porozumienie polityczne, które ma przezwyciężyć trwające już pół roku w Macedonii starcia między siłami rządowymi i powstańcami Albanów etnicznych.

„Osiągnięte porozumienie Litwa uważa za ważny krok w kierunku zachowania długotrwałego pokoju w tej dawnej Republice Jugosławii” – głosi rozpowszechnione we wtorek oświadczenie MSZ.

Ambasady litewskie w Egipcie i Argentynie

Rząd postanowił powołać od 1 października przedstawicielstwa dyplomatyczne w stolicy Argentyny Buenos Aires i stolicy Egiptu Kairze. Ta uchwała odwołuje również od 1 listopada przedstawicielstwa w Wenezueli i Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Rząd na swym posiedzeniu w ubiegłym tygodniu na otwarcie ambasad litewskich w Egipcie i Argentynie przeznaczył 350 tys. litów.

Jak informuje rząd, obecnie jedynym przedstawicielstwem Litwy w świecie arabskim jest konsulat generalny w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, w Dubaju, założony w 1995 r.

Delegacja polskiego ZUS-u w Wilnie

Dziś i jutro na Litwie gościć będzie delegacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) Polski na czele z jej przewodniczącą Aleksandrą Wiktorow.

Gości z Polski przyjmie dyrektor Zarządu Funduszu Państwowych Ubezpieczeń Społecznych Dalius Prevelis. Delegacja odwiedzi również Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy. „SoDra” kontakty z ZUS-em utrzymuje od roku 1990. Rokrocznie obie instytucje podpisują protokół współpracy, w ramach którego wymieniają grupy specjalistów, aktualne edycje na tematy socjalne, omawiają ważne reformy w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, sprawy rozwoju instytucji, przyznawania i wypłaty emerytur.

Reorganizacja „Lietuvos energii” — do końca roku

Gabinet ministrów zaaprobował zgłoszony przez Ministerstwo Gospodarki udokładniony harmonogram reorganizacji „Lietuvos energii”, który przewiduje zakończenie wszystkich procedur restrukturyzacji największej spółki energetycznej do końca bieżącego roku.

Akty ustawowe, związane z ustawą o energetyce, Ministerstwo Gospodarki ma zatwierdzić do 1 grudnia i opublikować w „Valstybės žinios”. Są to przepisy handlu energią elektryczną, kodeks sieci elektrycznych, przepisy użytkowania elektrowni i sieci elektrycznych, przepisy wydawania licencji na działalność w sektorze energetycznym i in.

Ustawa o adwokaturze — zgodna z prawem UE

Rząd zaaprobował nowelizację ustawy o adwokaturze. Ma ona na celu jej uzgodnienie z prawem unijnym.

Jak stwierdził wiceminister sprawiedliwości Gintautas Švedas, nowelizacja ustawy przewiduje, że gdy Litwa zostanie członkiem UE, prawnicy krajów Unii Europejskiej otrzymają prawo do praktyki adwokackiej na Litwie. W analogicznej sytuacji znajdują się też prawnicy litewscy, którzy będą mogli prowadzić praktykę adwokacką w krajach UE.

Pogrzeb czterech uczestników walk wyzwoleniczych

W Mariampolu pogrzebane zostaną szczątki nierozpoznanych przez dłuższy czas czterech partyzantów — uczestników walk wyzwoleniczych.

Jak informuje Ministerstwo Ochrony Kraju, przechowywane przez dłuższy czas w Muzeum Ofiar Ludobójstwa szczątki czterech nierozpoznanych partyzantów odkopane zostały w Tuskulanach. Niedawno zostały zidentyfikowane jako ciała partyzantów okręgu taurożańskiego i będą pogrzebane w Mariampolu. Jutro szczątki zostaną umieszczone w mariampolskim kościele Michała Archaniola. Po Mszy św. partyzanci będą pogrzebani na miejskim cmentarzu partyzanckim.

Specjalista z USA w Kownie

Jutro Klinikę Kowieńskiego Uniwersytetu Medycznego odwiedzi profesor neurochirurgii wydziału medycznego Uniwersytetu Harvardzkiego Robert L. Martuza.

Dla specjalistów litewskich profesor wygłosi odczyt „Stosowanie terapii genetycznej w leczeniu chorób mózgu i prostaty”. Poza badaniami w dziedzinie neurochirurgii, od 1990 r. Martuza pracuje również w dziedzinie terapii genetycznej. Naukowiec interesuje się tworzeniem genetycznie zmodyfikowanych wirusów oraz ich stosowaniem w leczeniu nowotworów mózgu. Profesor zaprezentuje w Kownie ostatnie odkrycie Amerykanów w sferze terapii genetycznej.

(BNS, ELTA)

Litwini świata wzywają do rozszerzenia NATO

Forum w Sejnach

Przedstawiciele Światowej Wspólnoty Litwinów na swym dorocznym zjeździe w Sejnach przyjęli oświadczenie, opowiadające się za dalszym rozszerzeniem NATO.

Pozdrowienie, zaadresowane do prezydentów USA, Polski i Litwy, wita wysiłki Litwy na rzecz członkostwa w NATO oraz Polski jako nowego członka NATO, jej sukces w realizacji polityki i celów Aliansu.

Oświadczenie wyraża również

satisfakcję z poparcia USA ciągłości rozszerzenia NATO oraz zaproszenia nowych członków do Aliansu w roku 2002.

„Zapraszamy przywódców USA i Polski do dalszego zdecydowanego popierania nowych członków, w tym Litwy i państw bałtyckich, zaproszenia ich do NATO podczas szczytu praskiego w roku 2002” — głosi oświadczenie Światowej Wspólnoty Litwinów. Stwierdza

ono, że członkostwo Litwy i innych państw bałtyckich w NATO ostatecznie przywróciłoby sprawiedliwość historyczną i zapewniło odrodzenie integralnego i bezpiecznego domu europejskiego.

We wtorek uczestników zjazdu pozdrowił również prezydent Valdas Adamkus. Delegaci zjazdu Światowej Wspólnoty Litwinów Świata reprezentowali ponad milion Litwinów z 32 krajów. (BNS)

Dzień Wojska Polskiego w Wilnie

Oficerskie szarże akowcom

(Dokończenie ze str. 1)

Dom Polski — symboliczne miejsce i z tego powodu, że wmurowane są tu tablice pamięci dowódców Wileńskiego Okręgu Armii Krajowej. Na święto licznie przybyli wilnianie. Wartę honorową pełnili wileńscy harcerze.

Po odegranym hejnale attache woskowy Włodzimierz Marzęda odczytał wyciąg z rozkazu Aleksandra Kwaśniewskiego. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie Konstytucji RP i Ustawy RP z 1999 r. „O szczególnym trybie mianowania stopni oficerskich” nadał trzydziestu pięciu akowcom, członkom Polskiego Klubu Weteranów Wojny (PKWW), stopień podporucznika, czyli pierwszy stopień oficerski. Z nich — czterem pośmiertnie, więc pisma o zaszczytnych tytułach odebrali członkowie ich rodzin.

Uroczystego aktu dokonał Jerzy Bahr. Ambasador m. in. powiedział, że „nie ma tu potrzeby uczyć, co jest Ojczyzna i jak świadczyć za nią, bowiem są ludzie, którzy ją tworzą i walczyli za nią”.

— Prawda o tym, co zrobiliście, nie jest tylko waszą prawdą. Trzeba mówić o tym szeroko i nie tylko w domu — kontynuował szef polskiej placówki dyplomatycznej w Wilnie.

Członków Dobroczyнного Stowarzyszenia Kombatantów Polskich na Litwie na liście uhonorowanych nie było. W imieniu obecnych słowa podziękowania złożył Stanisław Kaczkan, prezes PKWW.

Badający dzieje AK na Wileńszczyźnie historyk Jarosław Wołkonowski, ciesząc się ze święta, stwier-



Ambasador RP w Wilnie Jerzy Bahr gratuluje Helenie Żwańskiej, łączniczce Wileńskiego Okręgu AK, również sanitariuszce polskich żołnierzy na terenie Pelasy i Radunia

Fot. Jarosław Jurkiewicz

dził, że „sprawiedliwości historycznej stało się zadość”.

— Odnaczeni dzisiaj nasi rodacy przed sześćdziesięcioma laty dokonali właściwego wyboru. Nie przyłączyli, jak niektórzy mieszkańcy Litwy, ani do partyzantki sowieckiej, ani poszli na współpracę z hitlerowcami, wybrali stronę aliantów — Anglii, USA i in. A teraz Polska jest w NATO, więc walczyli na pewno słusznie — zauważył dr Wołkonowski.

Nie kryła swej radości i wzruszenia Helena Żwańska, jedna z kilku odznaczonych pań. Przed kilkoma laty otrzymała ona również odznaczenie „Sprawiedliwi wśród narodów świata” za ratowanie rodziny żydowskiej.

— Byłam łączniczką AK na trasie Wilno-Lida i zostałam aresztowana

przez Gestapo. Więziono mnie na ul. Ofiarnej, bito w głowę, przepytowano nocami, w celi było 17 osób i jedno miejsce do spania. Później mama mnie wykupiła — „Kurierowi” opowiadała elegancka 83-letnia kombatantka, która ma wspaniałą pamięć i może odtworzyć wiele szczegółów. Swój szlak wojskowy kontynuowała w roli sanitariuszki w okolicach Pelasy i Radunia na terenie obecnej Białorusi. Wśród rannych był nawet Serb, którego los zarzucił na Wileńszczyznę, by walczyć wspólnie z Polakami przeciwko okupantowi.

Po wręczeniu stopni oficerskich wszyscy wiarusi zostali zaproszeni na poczęstunek, podczas którego prowadzili bezpośrednie rozmowy z ambasadorem i konsulem generalnym. Andrzej Pukszo

Bitwa warszawska ocaleniem Europy i świata

Skuteczna waleczność

Według ks. prof. Andrzeja Dziuby, bitwa warszawska z 1920 r., określana jako „cud nad Wisłą”, była „ocaleniem Europy i świata”.

Opinię taką wyraził b. kierownik Sekretariatu Prymasa Polski kard. Józefa Glempa ks. Dziuba w wypowiedzi udzielonej PAP z okazji 81. rocznicy bitwy warszawskiej i święta Wojska Polskiego, przypadającego 15 sierpnia — w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Zdaniem ks. Dziuby, działania operacyjne wojsk polskich, które były — w dwa lata po odzyskaniu niepodległości — jeszcze bardzo słabo zorganizowane. Polska była kra-

jem bardzo biednym, a możliwości wyposażenia armii bardzo ograniczone.

W ocenie księdza Dziuby, atak wojsk bolszewickich to „były również działania, które w sposób pośredni lub bezpośredni miały na celu niesienie ideologii marksistowskiej i komunistycznej, tj. tego zgubnego systemu spojrzenia na całość życia w strukturach społecznych i w życiu indywidualnym”.

— Właśnie nie kto inny, jak tylko armia polska zatrzymała pod Warszawą te plany, te zamiary bolszewickiej armii. W związku z tym, że armia polska była tak słaba i wręcz wydawałoby się niemożliwe poko-

nanie tak liczebnej i zmasowanego ataku armii rosyjskiej, w tradycji polskiej istnieje, jakby przekazywana z pokolenia na pokolenia prawda, iż był to „cud nad Wisłą” — podkreślił ks. Dziuba.

Dodał, że był to znak Bożej interwencji. „I to właśnie Maryja chroniąca swoim płaszczem stolicę Polski, chroniąc to miasto, chroniła i Polskę oraz świat przed ekspansją komunizmu” — powiedział ks. Dziuba.

Stąd też — według ks. Dziuby — żywa tradycja, zwłaszcza wśród żołnierzy kampanii 1920 r. spowodowała, że dzień 15 sierpnia stał się świętem żołnierza.

(PAP)

Krystynie Germanowicz z rodziną z powodu zgonu Ukochanego Ojca wyrazi głębokiego współczucia składają współpracownicy Państwowego Archiwum Historycznego

Wyrazy serdecznego współczucia wieloletniemu pracownikowi naszej redakcji Jerzemu Surwile z powodu śmierci Matki składa „Kurier Wileński”

Hołd Najwyższemu za ten chleb z wielu ziaren złożony

Turgielskie dożynki

(Dokończenie ze str. 1)

Ożywił życie parafialne

Ksiądz Józef Aszkielowicz obsługuje kilka parafii: Turgiele, Kamionkę i Taboryszki. Nigdy chyba jeszcze nie przeżywały one takiego rozkwitu i tyle ciekawych rzeczy tu się nie działo, jak za „kadencji” księdza Józefa. Ożywił tu życie parafialne w pełnym tego słowa znaczeniu. Do kościoła ściągnął wiele dzieci i młodzieży, nawet tej, co to kiedyś tylko koło pól walała się, zaktywizował chóry kościelne, wspiera także inne zespoły i zespółiki, których w każdej z tych wsi nie brakuje.

To właśnie z inicjatywy księdza Józefa, na Zielną rolnicy przyjeżdżają do Turgiel wozami, a na każdym z nich – piękne okazy owoców i warzyw, wspaniałe potrawy, takie, jak smażone w prawdziwym ruskim piecu bliny z gryczanej mąki, kapusty, marchewki, a nawet grochu. Tym razem również tak było. Tradycyjnie nie zabrakło pitnego miodu oraz nalewek na wiśni.



Wies zachowała te najpiękniejsze tradycje

51. rocznica ogłoszenia dogmatu o Wniebowzięciu NMP

Zielna „po miejsku”

Jak z pewnością pamiętamy, o Wniebowzięciu Matki Bożej mówiono już we wczesnych wiekach chrześcijaństwa, jednak dogmat o Wniebowzięciu NMP ogłosił dopiero papież Pius XII, natomiast na dobre uroczystość ta utrwaliła się w Kościele od 1951 roku.

O Maryi mówi się, że nie umarła, lecz zasnęła. Apostołowie w swoich dziejach pisali, że gdy przyszedli do grobu, nie znaleźli ciała, a grób był pełen kwiatów. Teologowie po zbadaniu zjawiska stwierdzili, że śmierć nie dotknęła Maryi. Zasnęła ona i w takim stanie została z duszą i ciałem wzięta do Nieba. Uroczystość Wniebowzięcia NMP często nazywamy uroczystością Matki Boskiej Zielnej, bowiem tego dnia święcimy wszystkie plony. Z tradycją tą wiąże się także bardzo wiele obyczajów zarówno kościelnych, jak i ludowych. I to nie tylko na wsi.

Miasto, ze względu na swoją specyfikę, nigdy nie miało tak bogatych i pięknych tradycji, jak wieś. Jednak są uroczystości, których mieszkańcy miasta nie da sobie odebrać. Do nich należy Zielna.

Wczoraj na ulicach miasta już od wczesnego rana można było spotkać kobiety z wiązkami kwiatów, ziół oraz koszykami owoców. Wprawdzie wielu, nie doczekawszy święcenia, już dawno kosztowało jabłka, śliwki, inne owoce i warzywa, ale przecież tradycji musi się stać zadość i trzeba poświęcić.

Ksiądz Józef długo zastanawiał się, jak zmobilizować ludzi do uporządkowania także swoich obejść, aż wpadł na pomysł urządzenia konkursu na najpiękniejszą zagrodę. Pomysł chwycił i już kilka lat z rzędu daje pozytywne rezultaty. Gospodarze najładniejszych zagród są wyróżniani dyplomami honorowymi, na ich domach umieszczane są specjalne tabliczki, niekiedy otrzymują też prezenty. Do tej imprezy aktywnie włączyły się także szkoły, starostowie.

Kiedy wjeżdżaliśmy do Turgiel, przed kościołem było tak tłoczno, że nie mieliśmy nawet gdzie zaparkować samochodu. Uroczyste i odświętnie przystrojone wozy i stoły pełne wiejskich przysmaków i darów przyrody w tym roku zajmowały dwa razy więcej miejsca niż w ubiegłym. Przybyli przedstawiciele władz rejonu sołecznickiego: mer Józef Rybak, kierowniczka wydziału kultury Zofia Griaznowa, starosta Turgiel Wojciech Jurgielewicz i in. Nie zabrakło także gości z Polski: Tarnowa, Inowrocławia, Sławska

Wielkiego, tańczyła i śpiewała Kapela Kujawska. Wystąpiły chóry „Mereczanka” i „Turgielanka”.

Najtrudniej było określić, który wóz czy stół jest najładniejszy. Znakomicie spisali się gospodarze ze wsi Miszuczany, Rakańce, Michnowo, Rogowik. Zresztą, tym razem chyba nie było gorszych, a najsmaczniejsze gryczane bliny mieli na swym stoisku państwo Kozłowscy z Turgiel.

Po raz kolejny 27 osób otrzymało dyplomy honorowe za najładniejsze zagrody, ofiarą pomoc przy pracach w kościele oraz przyjmowanie pielgrzymów.

Dzięki za ziarno

– Szczęściarz z tego księdza Józefa – pomyśleliśmy sobie. – Zawsze coś ciekawego się tu dzieje. Tym razem zatrzymała się pielgrzymująca do Ostrej Bramy grupka harcerzy wraz z księdzem Piotrem Zamarą z Radomia.

– Dziękujemy za ziemię, że nas karmi – powiedział podczas homilii ksiądz Piotr. – Dziękujemy za pracę i pogodę. Za to, że wszystko ładnie wyrosło i nie dosięgły żadne kłeski żywiołowe – ani deszcze, ani grady. Złożmy hołd Najwyższemu za ten chleb z wielu ziaren złożony. Zastanówmy się także, czy nie zabrakło w tym roku dobrego ziarna zasianego w naszych sercach i czy należyście to ziarno pielęgnujemy – dodał ksiądz Piotr.

Pięknie śpiewał chór kościelny, dzieciaki uczestniczyły w procesji, a całą zbiórkę pieniężną z tego dnia przeznaczono na pomoc powodziarom w Polsce. Zielna jest bardzo bogata nie tylko w obrzędy, ale tak-

ki brzożki. Pomysły mnożą się – wczoraj dzieciaki sprzedawały wiązanek ziół wraz z gałązką sliwy, „wbitym” na paliku jabłuszkiem oraz kłosem czerwonej porzeczki. Pomysł jak najbardziej udany, bo w ciągu kilku minut wszystkie bukieciki były już sprzedane.

I balkon się przydał

Pani Emilia swoje „ogrodowe królestwo” ma na zwykłym miejskim balkonie. Hoduje tam wszystkie po trochu: dwa krzaczki specjalnych winogronowych pomidorów, doniczkę balkonowej poziomki, szczypiorek, miętę, bazylię, tymianek, koperek oraz petunie i goździki. Ta mini-działeczka prócz tego, że sprawia jej wiele przyjemności, przynosi także pewien pożytek.

– Szczypiorku, koperku, przypraw nigdy nie kupuję – opowiada pani Emilia, – bo na jedną osobę całkowicie mi tego przez całe lato wystarczy. Poza tym, to bardzo przyjemne zajęcie. Co rano wychodzę na balkon, by się „przywitać” z moimi roślinkami i podać je, zobaczyć, ile owoców ma już krzak pomidorowy. W „ogrodku” piję też zwykłą poranną kawę. W ten sposób odpoczywam trochę od tych czterech betonowych ścian – dodaje pani Emilia, – teraz też na poświęcenie niosę wszystko z własnej hodowli.



Na ręce gospodarzy – księdza Józefa Aszkielowicza i starosty Wojciecha Jurgielewicza – złożono chleb i wieniec dożynkowy

że w formułki modlitw. Dziś przy poświęceniu korzysta się ze skróconego wariantu modlitwy, ale w dawnych czasach nad owocami modlono się długo nie tylko w kościołach, ale też w domach. A oto jak modlono się na Zielną w XIX wieku. Modlitwa ta wówczas była odmawiana w każdym domu przed każdym posiłkiem i po posiłku. Przypomnijmy ją sobie i młodszemu pokoleniu:

„Przymij taskawie błagania nasze i zlej na nas obfitość Twego błogosławieństwa i na te snopy nowych zbóż, jagód ziół, i na ten zbiór owoców, które z wdzięcznością Ci przedstawujemy i w Imię Twoje na tej uroczystości je błogosławimy. Spraw, aby gdziekolwiek one się znajdować będą, służyły za lekarstwo i obronę ludziom, stadom i bydłom roboczym; przeciwko chorobom, zarazom, wrzodom, truciznom; zmij i innych jadowitych zwierząt ukąszeniom, także przeciwko złudzeniom i zdradom szatańskim tak, iżbyśmy ze snopami naszych dobrych uczynków stali się godnymi przypuszczenia przed Oblicze Twoje.”

Owoc pracy

„Módl się i pracuj, a ja ci dopomogę” – powiedział Chrystus. Podwileński rolnik dobrze pojął tę prawdę. Pracuje w pocie czoła i wczoraj przyniósł przed ołtarz owoc swej pracy, by Bóg pobłogosławił jego, jego pracę i owoce.

Poorane zmarszczkami czoła, mocno spracowane ręce, ale dobrotliwie uśmiechnięte wiejskie twarze. Z wiązkami ziół, kwiatów i koszykami pełnymi owoców, niektórzy szli do kościoła po kilka kilometrów. Tego dnia nawet najgorszy lajdak przywdziewał czyste ubranie i przychodził do kościoła, bowiem w przeciwnym razie nie mógłby we wsi się pokazać.

Po drodze z Turgiel do Wilna spotkaliśmy całe procesje idące do swoich wiejskich kościółków. Odświętniej i niecodziennie wyglądały także chaty. Wydawało się, że nawet przydrożne sady jaskrawiej się rumieniły, a malwy uśmiechały się do przechodniów.

Julitta Tryk
Fot. Marian Paluszkiwicz

Z własnego ogródka

– To są gruszki z własnej działki – mówi pani Maria. – Marchewka i buraczki też. Pani Maria miała nawet gałązkę koperku i selera w wiązance. Co roku święci absolutnie wszystko, co wyrosło na działce (ziemniak też), a zwyczaj ten przejęła po swojej babce. Jest bowiem zdania, że to właśnie dlatego wszystko co roku ładnie u niej rodzi, iż pamięta o każdej roślince.

Z targowiska też

Nie wszyscy jednak posiadają ogródki, więc co mają robić? Nie pozostaje nic innego, jak rynek. Tym razem nie była to jednak prosta sprawa, mieliśmy bowiem wolny dzień od pracy i dwa największe targowiska – „Kalwaryjski” i „Hale” były nieczynne. Jednak przy bramie Rynku Kalwaryjskiego już od godziny szóstej kobiety sprzedawały wiązanek kwiatów i ziół. Były też jabłka, gruszki, śliwki. Na szczęście, działały także rynki – w Szeszkinie, Fabianiszkach, Justyniszkach i kilku innych dzielnicach. Poza tym kobiety sprzedawały owoce i warzywa przy wielu sklepach spożywczych, nawet przy kościołach.

Tradycją się stało, że przy kościele św. Rafała na Palmową można kupić gałązkę jałowca, kilka baż, na Zielone Świątki sprzedają gałą-



Wiązankę ziół można było kupić pod kościołem za 40-50 centów, jabłuszko – za 10-20

Fot. Marian Paluszkiwicz

Śliwka w buzi

Najczęściej ogródkami i hodowlą zajmują się babcie. Ale do święcenia bukieciki układać i koszyczki z owocami przystrajają najbardziej lubią dzieciaki. A w momencie poświęcenia każde się przepycha do przodu, żeby na jego koszyczek spadła największa kropka święconej wody.

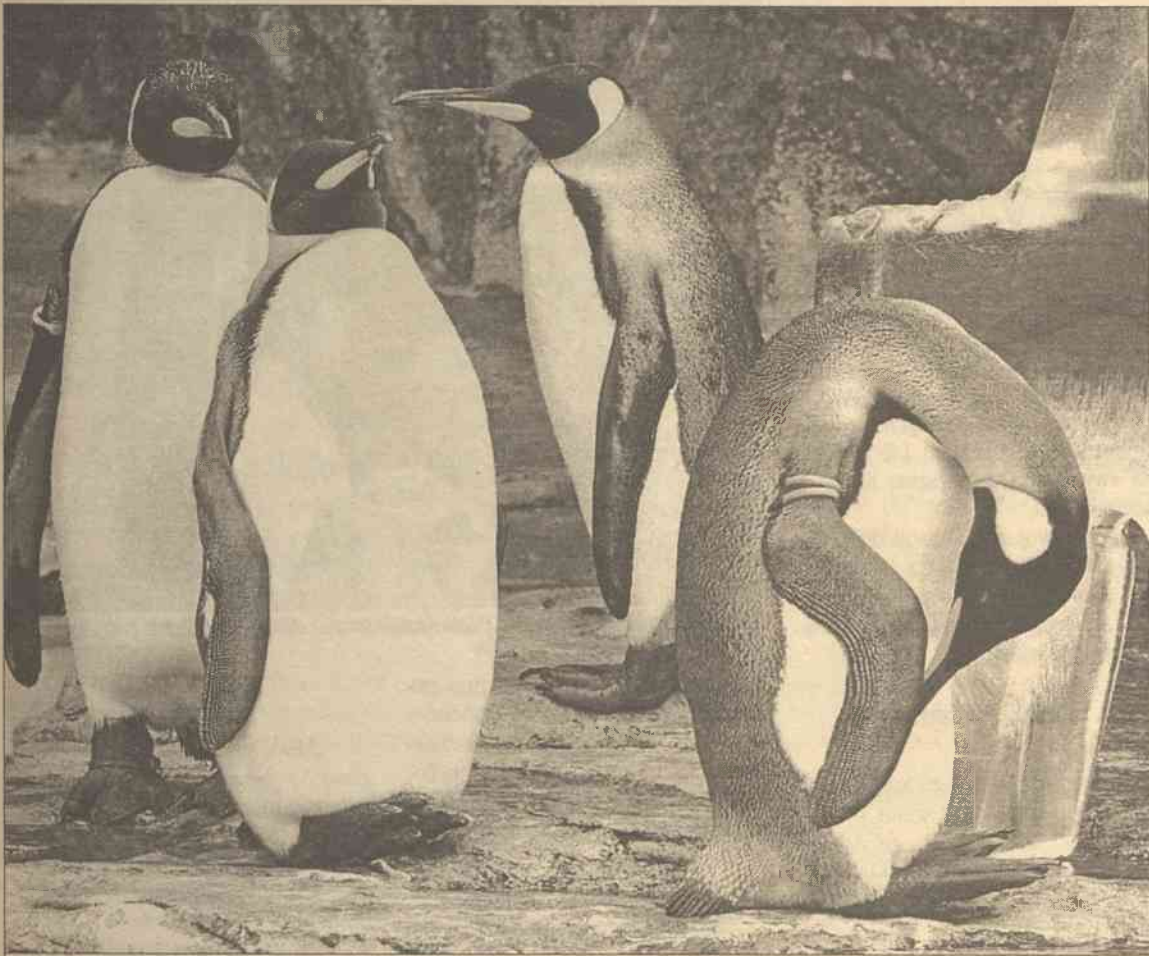
„Mnie dobrze ksiądz poświęcił – mówi do mamy mała dziewczynka, – bo woda święcona trafiła nie tylko na koszyczek, ale nawet na mój nos.”

Dla dziecka najważniejszy moment już minął, a że nabożeństwo jeszcze trwało, dziewczynka kręciła się niespokojnie wyraźnie znudzo-

na przedłużającym się nabożeństwem. „Skoro już poświęcone, więc mogę chyba zjeść tę śliwkę” – zawołała głośno. I chociaż mama tłumaczyła, że święconym będą się dzielić dopiero w domu, wystarczył moment nieuwagi, a śliwka była już w buzi.

W mieście Zielna wygląda jednak o wiele skromniej niż na wsi. Mieszkańcy miasta święcą przeważnie kwiaty, zioła i nie zawsze pamiętają chociażby o skromnym jabłuszku. W tym roku odwiedziliśmy kilka kościołów wileńskich. Najbardziej tradycyjna Zielna była chyba w Kalwarii. Uroczyste było także w kościele Duchy Świętego oraz Ostrej Bramie.

Julitta Tryk



Pingwiny cesarskie w tokijskim ZOO przeżyły by prawdziwe piekło, gdyby nie pomoc ludzi. W sierpniu temperatura powietrza w tokijskiej stolicy wynosi około 32 C°, więc nieszczęsne żyjątka parzyły się w swoich „domkach” jak w łaźni. Gdy pracownicy ZOO umieścili w sektorach z pingwinami bloki lodu, pingwiny z ulgą ulokowały się na chłodnych „leżakach”
Fot. EPA — ELTA

Francja Pszczoly-zabójcy

9-letni chłopiec zmarł w zachodniej Francji wskutek ukąszeń setek pszczoł w czasie przejażdżki rowem drogą wśród pól słoneczników.

Przechodzień znalazł pokrytego pszczołami chłopca i odwiózł do szpitala w Poitiers. Ciało chłopca pokryte było ponad tysiącem użądleń. Zmarł w miniony piątek z powodu kłopotów z układem oddechowym i krążeniowym, poinformował opiekujący się nim lekarz. Władze miejscowości Montils, gdzie doszło do tragedii, twierdzą, że pszczoły pochodziły z uli ustawionych na słonecznikowym polu. (PAP)

Przebył już trasę 17340 km Fosset leci

Aby uratować swój rejs wokół Ziemi multimilioner Steve Fossett musiał we wtorek nad Pacyfikiem wyjść z kapsuły balonu i dokonać napraw na wysokości kilku tysięcy metrów oraz w ciemności.

Jak wynika z raportu stacji kontrolnej jego lotu w Washington University w St. Louis, zepsuł się jeden z zbiorników gazu zasilających światło i ogrzewanie kabiny. Również we wtorek wieczorem źle funkcjonujący palnik na pokładzie Solo Spirit, zaczął raptem windować balon z prędkością 270 metrów na mi-

nutę, zbliżając do górnego pułapu na wysokości 9000 metrów. We wtorek w południe Fossett znajdował się 1125 km na zachód od wybrzeża Ameryki Łacińskiej. Tego dnia balon leciał wyjątkowo wolno, pokonując w ciągu godziny zaledwie 35 km. Fossett liczy, że już jutro ujrzy wody Oceanu Atlantyckiego. Balon Solo Spirit wystartował z Australii 4 sierpnia i przebył już trasę 17340 km. Cała podróż wokół Ziemi według najbardziej optymalnych założeń miałaby zająć 17-20 dni. (PAP)

Watykan

Skandaliczne małżeństwo

Zambijski arcybiskup Emmanuel Milingo, którego małżeństwo spowodowało skandal w Kościele katolickim, opuści swoją żonę i wrócił do Kościoła, poinformował Watykan.

Watykan opublikował list, który w sobotę Milingo miał napisać do papieża Jana Pawła II, w którym poinformował on o swojej decyzji. 71-letni Milingo, kontrowersyjny zambijski uzdrowiciel i egzorcysta w maju poślubił zajmującą się akupunkturą 43-letnią Koreankę Marię Sung, podczas masowego ślubu zorganizowanego przez sektę Sun Myung Moona. W zeszłym miesiącu Watykan zagroził ekskomuniką Milingo, chyba że ten opuści swoją żonę, zerwie wszelkie kontakty z sektą Moona, publicznie zadeklaruje przywiązanie do celibatu i posłuszeństwo papieżowi.

We wtorek Sung rozpoczęła strajk głodowy, zapowiadając, że gotowa jest umrzeć, jeżeli Milingo ją opuści. (PAP)

W Wileńskim Domu Nauczyciela (Vilniaus 39)

Jutro, 17 sierpnia o godz. 20.00

Koncert festiwalu

„Nocny blues środka lata”.

Gra „Katedra”

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Znajdziesz się wirze wydarzeń i prawdopodobnie zabraknie ci obiektywności, aby mieć rację. Przy pierwszej okazji raczej się wycofaj. Swoją ucieczkę potraktuj jako wesołą przygodę.

BYK. Nie musisz i nie staraj się ponosić odpowiedzialności za wszystko. Uporządkuj swój pokój bądź biurko, zrób porządek w szufladach. Zarówno w kieszeniach jak i w głowie powinno pozostać tylko to, co jest doprawdy niezbędne.

BLIŹNIĘTA. Niestety, sprawy się ułożą bynajmniej nie tak, jak planowałeś – będziesz się kręcić niczym w zaklętym kole, nie mogąc znaleźć ani początku, ani końca. Rozsądek niewiele pomoże, toteż zaufaj intuicji i chwytaj się każdej deski ratunku. Któraś z nich z pewnością okaże się pomocna.

RAK. Wreszcie czujesz, że możesz swego dopiąć. Wiara we własne siły jest zapowiedzią rychłego sukcesu. Pogryź się w sprawach sercowych, odczujesz większe przywiązanie do domu.

LEW. Nie myśl, że twój przypadek jest wyjątkowy i że doświadczenie innych ludzi nic ci dobrego nie da, postaraj się uczyć na cudzych błędach. Przynajmniej dzisiaj więcej myśl o innych ludziach i ich troskach. Zadbaj o siebie jeszcze zdążysz.

PANNA. Jesteś liderem, toteż całą czarną rutynową robotę ze spokojnym sumieniem pozostaw innym. Twoim zadaniem jest strategia i koordynacja działalności. W niedużym własnym gronie poczujesz bezpieczeństwo i szacunek.

WAGA. Praca w ekipie nie będzie tak łatwa, jak początkowo sądziłeś. Każdy będzie miał własne zdanie i argumenty na jego uzasadnienie. Unikaj emocji, a rzeczowa dyskusja nie powinna się obrócić w głośny spór.

SKORPION. Należy kontynuować wczorajszą robotę, a sukces – zapewniony. Dziwne, że tylko nieliczni naśladowają ciebie. Wszak recepta na sukces jest tak prosta i oczywista.

STRZELEC. Nie poddawaj się, chociaż w twój sukces wątpią zarówno przyjaciele, jak i wrogowie. Zamiast szukać bezpiecznej kryjówki, zaufaj własnym siłom. Nie czekaj na pomoc, jeśli potrzeba – zażądaj jej.

KOZIOROŻEC. Czekaj dużo ciężkiej pracy. Może byś chciał zmienić sytuację, ale jeszcze nie dzisiaj. Życiu prywatnemu warto poświęcić nieco czasu.

WODNIK. Jeśli nie poskromisz swojej emocji i nie skoncentrujesz całej cierpliwości, zepsujesz wszystko, za co się weźmiesz. Unikaj wszelkich romantycznych, dziecięcych bądź innych nieprzemyślanych kroków. Najważniejsze, aby przetrwać do jutra.

RYBY. Poczujesz się tak, jakbyś dopiero rozpoczynał życie. Wszystko się wyda nowe, będzie dziwić oko i cieszyć serce. Samotnie lub z ukochanym człowiekiem wspaniale spędzisz dzień. Jeśli zajrzysz do restauracji, to wybierz taką potrawę, której nie możesz przyrządzić w domu.

Uśmiechnij się



Państwo Fąfarówie wrócili z safari. Fąfara przywiózł nogi gazeli, a jego żona głowę ogromnego lwa.

Znajomy pyta Fąfarę:

– Czym ona go upolowała. Tym sztucerem Magnum, który niedawno kupiłeś?

– Nie, naszym Land-Roverem. ***

Policjant do bibliotekarki:

No niech mi pani da parę książek. Szef mi każe poczytać.

Bibliotekarka: no to panu znajdę coś lejszego...

Policjant: eee, niekoniecznie, wozem jestem.



ul. Pylimo 17

REPERTUAR NA 16 SIERPNIA

WIELKA SALA

„Organizatorka wesel” 16.08 – 14.30; 16.45; USA, komedia romantyczna. Reż. Adam Shankman, wyk. Jennifer Lopez, Matthew McConaughey, Bridgette Wilson.

„Powrót Mumii” 16.08 – godz. 12.00; USA, horror. Reż. Stephen Sommers, wyk. Brendan Fraser, Rachel Weisz, John Hannah, Patricia Velazquez.

Wejściówka do WIELKIEJ SALI – 10 Lt. W poniedziałki – 5 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 – 8 Lt.

Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci – 5 Lt.

SALA 88

„Czekolada” 16.08 – godz. 17.45; 21.45; USA, komedia romantyczna. Reż. Hallstrom, wyk. Juliette Binoche, Alfred Molina.

„Mordercy” 16.08 – godz. 13.45; Francja, dramat kryminalny. Reż. Mathieu Kassovitz, wyk. Michel Serrault, Mathieu Kassovitz, Mehdi Benoufa.

„Rozpustnik” 16.08 – godz. 16.00; 20.00; komedia erotyczna. Francja. Reż. Gabriel Aghion, wyk. Vincent Perez, Fanny Ardant.

„Czworożony książę” 16.08 – godz. 12.00; W. Brytania / Kanada, komedia dla całej rodziny. Reż. Philip Spink, wyk. Winnie Cooper, James Doohan.

Wejściówka do SALI 88 – 10 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 – 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci – 5 Lt.

Cyrk letni

Przedstawia show egzotycznych zwierząt

„Figle królewskiego cyrku

W programie ujrzycie wykonawców wszystkich gatunków cyrkowych, show egzotycznych zwierząt i ptaków. Będzie was zabawiał laureat złotej „Maski Groka”, artysta ludowy Rosji klaun Andriej Nikołajew.

Przedstawienia będą się odbywały: w środy, czwartki, piątki o godz. 18, w soboty, niedziele – o godz. 14 i 18.

W Wilnie, koło Białego Mostu od 24 sierpnia do 16 września.

Skazany na dożywocie będzie miał lepsze warunki

Humanizacja

We wtorek rząd poparł projekty poprawek Kodeksu Karnego, Kodeksu Postępowania Karnego i Kodeksu Robót Poprawczych, w których proponuje się dokonać humanizacji warunków osób, skazanych na dożywotnie więzienie.

Poprawki te mają na celu dostosowanie do ustaleń Europejskiej Konwencji Ochrony Praw Człowieka i Podstawowych swobód, Europejskiej Konwencji przeciwko znęcaniu się i innemu drastycznemu, nieludzkiemu postępowaniu oraz do norm Europejskich przepisów zakładów karnych.

W poprawkach przewiduje się, że przykładowo zachowujący się skazani na dożywocie, po przebyciu w więzieniu nie mniej niż 10 lat, na prośbę administracji więzienia i na podstawie decyzji sądu, mogą być przeniesieni z więzienia do zakładu

karnego robót poprawczych zastrzonego rygoru. Jeżeli skazani, będąc w tym zakładzie, złośliwie będą naruszali wymagania reżimu, decyzją sądu mogą znowu zostać przeniesieni do więzienia.

W poprawkach również mówi się o tym, że w zakładach karnych zastrzonego rygoru skazani będą mogli przebywać w celi w liczbie nie większej, niż po cztery osoby. Przewidziane są również inne okoliczności ulepszające przebywanie w zakładach karnych osób skazanych na dożywotnie więzienie: możliwość otrzymania więcej krótkotrwałych spotkań, przesyłek i przejazdów. Może zostać przedłużony o godzinę czas spaceru na świeżym powietrzu. Obecnie 72 osoby skazane na dożywocie przebywają w 54 celach więzienia na Łukiszkach.

Przyg. I. L.

Zabił bezradnego inwalidę

Śmiertelne ciosy

Za zabójstwo bezbronnego, niewidomego staruszka Wileński Sąd Okręgowy skazał wilnianina Henrika Stefanovičiusa na 13 lat pozbawienia wolności.

Będąc pijanym, 36-letni Stefanovičius 2 lutego br. wieczorem, na Zarzeczu w Wilnie, podczas konfliktu śmiertelnie pobił całkowicie ślepego 62-letniego Zenonasa Radevičiusa. Biegli ustalili, że emerycie zadano 15 ciosów w głowę, cztery – w klatkę piersiową, dwa – w czoło oraz inne części ciała. Genadijus Pešliakas, który próbował obronić inwalidę, również został pobity. Napastnik uderzył go w twarz i pierś.

Pešliakas doznał wstrząsu mózgu.

Radevičius i Stefanovičius najprawdopodobniej mieszkali w Pešliakasa. 2 lutego, przed wyjściem do pracy, Stefanovičius zapytał gospodarza, czy może po pracy przyprowadzić współpracownika. Właściciel nie miał nic przeciwko temu. Wieczorem męskie towarzystwo piło wódkę, wino. Gdy inwalida zaczął się klócić ze Stefanovičiusem, że nie daje mu jeść, tamten rozżościł się, wyciągnął ślepego z łóżka, pobił, następnie wywlokł na podwórze. Gdy przybyła policja, inwalida już nie żył.

Przyg. I. L.

Oszukana żona napadła na rywalkę

Otello w spódnicy

Mieszkanca wsi Priešiogalėliai (rejon janowski) Liudvika Goinetienė dziewięcioma uderzeniami noża zraniła mieszkankę Janowa Reginę K. Wszczęto sprawę karną.

W poniedziałek po powrocie do domu Goinetienė zastała w nim Reginę K. i swego męża. Żona sądząc, że mąż ją zdradza, schwyciła nóż i napadła na rywalkę. Napadnięta wybiegła na podwórze, ale Goinetienė dogoniła ją i jeszcze kilka razy

dźgnęła nożem. Regina K. z ranami szyi, ręki i pleców została umieszczona w szpitalu.

Jak informuje policja, oszukana żona podczas incydentu była nietrzeźwa, w jej krwi ustalono 2,68 prom. alkoholu. We wsi Goinetienė słynie jako osoba szczególnie zazdrosna. Przed kilkoma laty również trafiła w ręce policji. Wtedy nożem zraniła znajomego mężczyznę.

Przyg. I. L.

Matka zgubiła córkę

Porzucona „gwiazdeczka”

We wtorek wieczorem w wileńskiej dzielnicy Nowa Wilejka, koło zakładu fryzjerskiego przy ul. Parko ludzie znaleźli zostawione bez opieki, płaczące dziecko. Kobieta, która zaopiekowała się maleństwem, wykopała je i następnie zawiadomiła policję.

Wieczorem medycy odwieźli dziecko do Domu Dziecka z naruszeniami rozwoju psychicznego. Ustalono później, że czteromiesięczną dziewczynkę zgubiła 33-let-

nia matka pijaczka Tatjana G. Kobieta znana jest dobrze policji: cztery razy była karana za kradzież, obrażenia ciała i inne przestępstwa.

Całkowicie pijana Tatjana nie mogła wytłumaczyć policji, gdzie zostawiła dziecko. Jej zdaniem, zostawiła je jakiejś koleżance.

Dziewczynka jeszcze nie jest zarejestrowana. Lekarze ustalili, że jest ona zdrowa i piękna „jak gwiazdeczka”. Nazwano ją żartem Żolinukę.

Przyg. I. L.

Jedna osoba zginęła, cztery zostały ranne

Śmiertelna szybkość

Dziewiętnastoletni mężczyzna zmarł, jeszcze czterech młodych mieszkańców Szawel zostało rannych podczas wypadku drogowego we wtorek wieczorem na szosie Ryga-Kaliningrad.

Nieszczęście zdarzyło się z powodu przekroczenia bezpiecznej szybkości. Około godz. 21. samo-

chód Ford Fiesta, prowadzony przez 29-letniego M. Č., uderzył w balustradę mostu, zjechał z drogi i wpadł do rowu melioracyjnego. M. S. (ur. 1982 r.) zginął na miejscu, J. K. (ur. 1980 r.), D. K. (ur. 1981 r.) i E. G. (ur. 1971 r.) odwieziono do szawelskiego szpitala. Trwa dochodzenie.

Przyg. I. L.

Izrael godny naśladowania

Daleki przyjaciel



Minister spraw wewnętrznych Jozas Bernatonis i ambasador Izraela Avraham Benjamin uważają pierwsze swoje spotkanie za pożyteczne
Fot. ELTA

Nie zważając na ogromne odległości geograficzne, Litwie korzystnie jest nabrać doświadczenia Izraela w dziedzinie ochrony granic i handlem ludźmi.

Oświadczył to po wtorkowym spotkaniu z ambasadorem Izraela, rezydującym w Rydze, Avrahamem Benjaminem, minister spraw wewnętrznych Jozas Bernatonis. Zdaniem ministra, z powodu przeciągającego się konfliktu na Bliskim Wschodzie Izrael jest zmuszony ochraniać swoje granice w skomplikowanych warunkach. Doświadczenie tego kraju przydałoby się dla wielu państw.

Podczas pierwszej rozmowy izraelskiego dyplomaty z członkiem nowego rządu Litwy omówiono również problemy walki z prze-

stępcością i perspektywy dwustronnej współpracy. Avraham Benjamin to spotkanie również określił jako bardzo korzystne.

Litwa i Izrael prawie nie mają wspólnych problemów dotyczących migracji: wśród 3.636 deportowanych z różnych państw obywateli Litwy, tylko 8 zwrócono z Izraela.

W maju bieżącego roku weszło w życie porozumienie rządów Izraela i Litwy „O zlikwidowaniu reżimu wizowego dla właścicieli dowodów osobistych obywateli”. Na podstawie porozumienia w ciągu 90 dni, licząc od daty przekroczenia granicy, można gościć w tych państwach bez wizy. Jednakże Litwini nie mają prawa pracować w Izraelu, ani też zajmować się inną, opłacaną, działalnością.

Przyg. I. L.

Rewizje przypominające rekiel

Nieoczekiwani pomocnicy

Służba spożywczo-weterynaryjna Kowna zawiadomiła, że nie ustaleni osobnicy, przedstawiając się jako pracownicy służby „sprawdzają” sklepy z artykułami spożywczymi i za ustalone naruszenia żądają wypłacenia grzywien.

Na początku tygodnia o podobnych wypadkach zawiadomili właściciele dwóch sklepów. W jednym z nich, w dzielnicy Aleksotai, dwaj mężczyźni żądali pieniędzy, gdy ich nie otrzymali, obiecali przyjść po kilku godzinach. Taka „rewizja”

wzbudziła podejrzenia właściciela, ponieważ sprawdzenie niedawno było przeprowadzone.

Sklep w dzielnicy Viliampoliai „sprawdzała” kobieta w podeszłym wieku. Żądała ona od sprzedawcy pieniędzy i straszyla przykrościami. Wiadomo, że podobne „rewizje” odbyły się w kawiarni „Jurgasta” w ubiegłym tygodniu.

Służba weterynaryjna uprzedza mieszkańców, że jej pracownicy mają specjalne legitymacje i dokument zezwalający na rewizje. (BNS)

Zamordowano dwie nastolatki

Szawelski horror

Szawelscy funkcjonariusze we wtorek zatrzymali podejrzanych o zabójstwo dwóch nieletnich dziewczynek.

Zwłoki 16-letniej E. G. i 17-letniej J. N. znaleziono we wtorek rano w lasku w Szawlach. Jedna z dziewczyn była uduszona, inna miała przeciętą szyję, prawdopodobnie odłamkiem butelki.

Około godz. 9. kobieta, która w tym lasku zbierała grzyby, zawiadomiła policję, że w lesie w pobliżu ulicy Vyturių znalazła zwłoki. Funk-

cjonariusze na odległości około 10 metrów od drogi znaleźli ciało dziewczyny. Później, w trakcie poszukiwań, zauważono trup jeszcze jednej.

Ustalono, że dziewczęta znały się, mieszkały w pobliżu siebie. W poniedziałek około godz. 13. jedna z nich wyszła z domu z dwoma chłopakami. Policjanci ustalili ich tożsamość i zatrzymali. Są to 21-letni O. Š. i 22-letni K. N. Obaj wcześniej byli karani, również za kradzież. Wszczęto sprawę karną. Przyg. I. L.

W zarządzie kontroli narkotyków Służby Badania Zorganizowanej Przeprowadzki Departamentu Policji zainstalowano bezpłatną linię telefonu zaufania. Mieszkańcy proszeni są o informowanie policji o wydarzeniach i przestępstwach, związanych z narkotykami.

Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.

Kryminały

Gwałt

Kłajpedzka policja prowadzi dochodzenie w sprawie incydentu, podczas którego prawdopodobnie został zgwałcony nastolatek. Brat poszkodowanego zgłosił się na policję na początku tygodnia. Zawiadomił, iż przed tygodniem w krzakach nad rzeką Smiltelė jego 15-letniego brata, grożąc pobiciem, zgwałcili dwaj znani z widzenia osobnicy. Podejrzanych zatrzymano i przesłuchano. Sprawy karnej na razie nie wszczęto.

Zginęli w pracy

Jak już informowaliśmy, w poniedziałek spadł z dachu gimnazjum na Zarzeczu w Wilnie i zabił się 26-letni robotnik. Tego samego dnia w Wileńskiej Zajezdni Trolejbusowej na Antokolu, podczas pracy, zginął tokarz. Według wstępnych danych, 59-letni Wasilij Smirnow zginął na skutek nieostrożności.

„Próba”

Na początku tygodnia w pobliżu centrum handlowego „Norfa” w Taurogach rozległ się wybuch. Ludzie nie ucierpieli. Pękły szyby w czterech podwójnych oknach sklepu. Zdaniem policji, ładunek mógł być wyrzucony z przejeżdżającego auta. Nie odrzuca się też możliwości, że osoby, które wyprodukowały ładunek, w ten sposób chciały sprawdzić jego działanie.

Bezbronna ofiara

W rejonie poniewieskim, do domu 84-letniego staruszka, przez okno wdarli się rabusie i ukradli pieniądze oraz artykuły spożywcze. Gluchemu staruszkowi napastnicy związali ręce, bili do utraty przytomności, żądając pieniędzy. Gospodarz wrócił do przytomności, gdy przestępcy już wyszli. Zrabowali oni prawie 500 litów, słoninę i kiełbasę.

„Lewy” rejs

Policja łotewskiego miasta Rezekne, na podstawie podejrzenia o oszukanie obywatela Litwy, jednego mężczyznę zatrzymała, drugiego poszukuje. Obaj mężczyźni byli zobowiązani do przywiezienia z Niemiec 16 używanych samochodów. Przypuszcza się, że 42-letni Wasilij A. i 41-letni Iwan B. przywłaszczyli sobie pojazdy, których wartość wynosi prawie 130 000 litów. Podejrzani podpisali umowę z litewską firmą prywatną. Za każdy rejs otrzymywali oni od 6 do 7 tys. dolarów. Trzy rejsy były udane, za czwartym razem mężczyźni oszukali partnerów z Litwy i przywieźli samochody nie do naszego państwa, lecz do Rezekne.

Komputerowy oszust

Kłajpedzka policja ogłosiła poszukiwanie Ovidijusa Zonysa, podejrzanego o oszustwo. Zonys brał od ludzi pieniądze i obiecywał tanie detale komputerowe. 21-letniemu mężczyźnie wytoczono sprawę karną. Od początku 2000 roku do bieżącego Zonys pracował w spółce „Relkonta”. Pracował w niej również jego rodzice i brat. Korzystając ze swego stanowiska Zonys proponował klientom tańsze części komputerowe, nie wywiązując się z zobowiązań.

Przyg. I. L.

Festiwal mrągowski utwierdził nas w przekonaniu, że wszyscy Polacy – to jedna rodzina

Bezkresne kresy

Gdy na scenie staje cała gromada przybyłych na festiwal do Mrągowa artystów, gdy wszyscy razem już tradycyjnie śpiewają Rotę, wielotysięczna widownia amfiteatru nad Czosem nie ukrywa łez wzruszenia.

„Nasi rodacy – powiadają widzowie, przybyli tu z całej Polski, – tak skrzętnie zachowali swą tożsamość polską, za co należą im się najszczerze słowa uznania. Bo wytrwali, bo nie zapomnieli słowa ojczystego, bo wypielegnowali kulturę polską w najdalszych zakątkach byłych kresów polskich”.

„Człowieczy los” znad Morza Azowskiego

A te kresy są coraz bardziej bezkresne. Bo to, że przybywają na Festiwal Kultury Kresowej do Mrągowa zespoły artystyczne z Litwy, Białorusi, której część niegdyś należała do Wileńszczyzny, z Ukrainy Zachodniej, należy już do normy. Ale gdy przybywa dziewczyna z dalekiej miejscowości, położonej nieopodal Morza Azowskiego, o tyle piękna, o ile pięknie śpiewająca po polsku nawet bez akompaniamentu „Człowieczy los”, zdaje się, że zmartwychwstała nieodżałowana Anna German. Podobno, gdy młodziutka Oleńka zobaczyła, jakie tu zespoły przyjechały, z całymi kapelami i chórami, chciała zrezygnować z występu. Ale jej niepowa-

rzalny głos, nieprzeciętna muzyczność zrobiły swoje – zaśpiewała nawet na bis – widownia długo nie chciała się z nią rozstawać. Przybyła do Mrągowa pokonując prawie 2,5 tys. kilometrów.

Matczyne piosenki śpiewają dzieci

Za każdym razem Festiwal Kresowiaków, a było to już siódme spotkanie rodaków, zaskakuje jakąś niespodzianką. Taką niespodzianką tym razem był też zespół starszych pań z małej wsi Taniewiczze na Białorusi. Jakże trafna nazwa zespołu „Matczyne piosenki”! Bo i pieśni, które wykonują te miłe kobiety, są zbierane po Grodzieńszczyźnie, wyśpiewane przez matki i słyszane od kolebki. Chociażby „Z tamtej strony jeziora stoi lipka zielona”. Znamy to dobrze?

Teresa Adamowicz, kierowniczka zespołu, zaraziła śpiewaniem matczynych piosenek całą niemal rodzinę. A za tym wszystkim stoi jej mamusia, 83-letnia staruszka, od której zaczęło się trwające do dziś to wspólne śpiewanie. Dyrektor II Programu TV, współorganizatorka festiwalu, Nina Terentiew nie szczędziła słów uznania pod adresem tych śpiewaczek, ze szczególnym wrzuceniem dziękowała im za trwanie w polskości i pielęgnowanie tego, co jest im najdroższe.

Taką samą niespodziankę spr-



Matczyne piosenki szczególnie wzruszyły panią dyrektor Ninę Terentiew



Matka i Ojciec festiwalu — Nina Terentiew i Ryszard Soroko szczerze się cieszyli z pięknych palm wileńskich, wyplecionych przez mistrzynię z Krawczun Olę Kunicką



Piosenka „Jadą goście, jadą” w wykonaniu ukraińskiego zespołu sprawiła niezapomniane wrażenie

wił zespół dziecięcy z Ukrainy „Barwinek”. Maluchy tańczyły ukraińskiego „hopaka”, wybiły hołubce, jednakowo cudownie nie tylko na scenie, ale też podczas tradycyjnego pochodu przez miasto.

„Jadą goście, jadą” po kozacku

A czy wiecie, jak brzmi polska pieśń ludowa w wykonaniu kozaków ukraińskich? Nie, tego opisać się nie da. „Jadą goście, jadą” w wykonaniu zespołu „Wołyń” z Łucka stały się swoistym hymnem festiwalu, gdyż przy dźwiękach tej znanej pieśni w wykonaniu tego wyjątkowo muzycznego 14-osobowego chóru, wszystkie zespoły wkraczały na estradę. To też jeszcze jeden niepowtarzalny obrazek festiwalowy. Tylko skąd cała widownia zna inne pieśni tego zespołu – „Hania młoda”, albo „Razpragajcie chłopcy koni”. „Przecież to również matczyne piosenki” – mówili widzowie i śpiewali razem z artystami.

Jakże kochają ludzie to, co wynieśli ze swych domów rodzinnych.

Tu, w Mrągowie, panuje ta niezwykła atmosfera, że można razem z artystami pośpiewać, zatańczyć nawet, wypowiedzieć wszystko, o czym dusza śpiewa. Tu, w Mrągowie, każdy jest przyjmowany niczym najdroższy gość, najbliższy krewny, należący do jednej rodziny – kresowiaków.

A co teraz sprzedaje starosta?

Starosta mrągowski Ryszard Soroko, nasz ziomek wileński, pomysłodawca organizowania Festiwalu Kultury Kresowej, powiedział redakcji, że tym razem, podobnie, jak tamta pierwsza impreza w roku 1995, zrobiona jest, rzecz można, na wariackich papierach. Chodzi o to, że prawie w ostatnich dniach przedfestiwalowych pomocy finansowej odmówił Senat RP, który dotychczas wspierał spotkania, a pani marszałek Alicja Grześkowiak obejmowała patronat nad Festiwalem. Tym razem święto to odbyło się pod patronatem samego starosty mrągowskiego. Tak sobie powiedział – co będzie to będzie. Skromnie, ale nie może być w festiwalowym maratonie przerwy, musimy dociągnąć do dziesiątego, a potem dalej. Pani marszałek nie przybyła, ale przysłała swego wysłannika ra-

zem z listem powitalnym pod adresem festiwalu, przybyła też Ludgarda Buzek, małżonka premiera RP, posłowie i senatorzy.

Przypominam sobie, że po to, aby tamten pierwszy festiwal się odbył, jeszcze również bez wsparcia najwyższych instytucji państwowych, prezes mrągowskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, którym wówczas był pan Ryszard, sprzedał swoją ulubioną łódź. Nie wiadomo, co będzie musiał teraz sprzedać, żeby pokryć wszystkie wydatki, gdyż uczestnicy festiwalu nie odczuli zapowiedzianego skromnego bytowania i gościnności. Każdy zespół został uhonorowany wysoką nagrodą, czy to pieniężną, czy też rzeczową w postaci telewizorów z odtwarzaczem czy rowerów. A ufundowała nagrody przede wszystkim Telewizja Polska, szczególnie II Program, który jest od I Festiwalu hojnym jego współorganizatorem.

Matka festiwalu i jego piastunka

Pani Nina Terentiew jako pierwsza poparła pomysł, wypieszczyła przez środowisko kresowe w Mrągowie.



Komu „Kurier”, komu — wołała Agata, — a chętnych było tylu, że w pierwszym dniu nie wszystkim starczyło. W dniu następnym sympatycy gazety czekali już dziennikarzy przy wejściu do amfiteatru, by otrzymać kolejne egzemplarze

Co roku jest tutaj i wkłada wiele serca do spotkań rodaków. Wszyscy wiedzą, że jest „Matką festiwalu”, podobnie, jak Ryszard Soroko jest jego „Ojcem”, a przecudowna Agata Młynarska jest „Piastunką”, bo wypieściła jego charakter od pomysłu do tak cudownego święta.

Pani Nina uważa, że na festiwalu mragowskim nie ma pokonanych i zwycięzców, gdyż nie to mu przyświeca. Jest to impreza, w której wszyscy są zwycięzcami, bo zwycięża patriotyzm. A jego nie da się zmierzyć. „Bo kto potrafi powiedzieć i policzyć, jak wiele miłości do Ojczyzny może się zmieścić w jednym ludzkim sercu?” — mówi Matka festiwalu.

W „dwójce” na żywo

Telewizja Polska zdobyła się na jeszcze jeden niezwykły i odważny pomysł, wymagający również nie małych nakładów pieniężnych — pierwszy dzień festiwalowy, sobotni koncert, był transmitowany w „dwójce” na żywo, już w dniu następnym oglądano go w „Polonii”, a w przyszłości dwudniowy koncert będzie nadawany jeszcze wiele razy.

Jeszcze jedna nowość — Agata Młynarska, która na poprzednich spotkaniach kresowiaków na scenie razem z Ciotką Franukową i Wincukiem z Pustaszyszek występowała w roli panienci z dworu szlacheckiego, tym razem wpadła na inny pomysł. Zwyciężyła w niej żyłka dziennikarska. W pierwszym dniu prowadziła dziennikarskie rozmowy z wielu uczestnikami święta. Między innymi, z przedstawicielką „Kuriera Wileńskiego”.

Musimy pokazać światu, że kresy to nie tylko folklor i pieśni ludowe. Kresy — to również życie kulturalne kresowiaków, to — nowa powojenna inteligencja, to — słowo drukowane, które istniało, jak w przypadku Litwy, od wielu lat. I to miało już wtedy swoją wyjątkowo ważną wymowę.

Spotkaliśmy na kresowym święcie wielu sympatyków naszej gazety, jakże miło było usłyszeć z ust starszej pani, która wraz z synem przyjechała na festiwal z Warszawy, że niegdyś „Czerwony Sztandar” czytała między wierszami i że była to bardzo ciekawa gazeta, rozkupowana w Polsce.

Przetrwanie gazety — to cud

Jakże miło było spotkać aktora



„Barwinki” były jednakowo świetne zarówno na scenie, jak podczas popisów na ulicy Mragowa

Mieczysława Gajdę, występującego na festiwalu razem z kapelą Staszka Wielanka. „To cud stał się, proszę pani, że wasza gazeta przetrwała przez wszystkie czasy. To może być tylko w takim mieście, gdzie jest Matka Boska Ostrobramska. Pamiętam, gdy byliśmy, zawdzięczając ówczesnemu „Czerwonemu Sztandarowi”, na jego 35-lecie, występowaliśmy na najpiękniejszych placach wileńskich. Widzieliśmy, jak łzawią się oczy u wilnian, którzy przychodzili na nasze koncerty, jak zachwyceni byli, gdy nad Wilnem wzniósł się balon z wizerunkiem Orła Białego. To było święto polskości nie tylko dla wilnian, ale też dla nas. Wszystkim czytelnikom „Kuriera Wileńskiego” przesyłamy z naszego kresowego spotkania najserdeczniejsze życzenia. Żeby wam z dnia na dzień po odrobinie było lepiej. Kochamy was, trzymajcie się” — powiedział mistrz Mieczysław. Do tych życzeń dołączył się kierownik kapeli „Fidelis” z Prze-

myśla, który przekazał czytelnikom lwowskie pozdrowienia. „By Matka Boska dała Wam dużo zdrowia, a wszyscy święci dużo pieniędzy”.

Narody umierają, gdy tracą kulturę

„Narody mogą istnieć bez ziemi, poza własną ojcowizną, poza ziemią ojczystą, bez własnego państwa. Narody umierają jednak, gdy tracą język i swoją kulturę”. Słowa te, które wypowiedział ks. bp Jacek Jezierski, stanowią przewodnią myśl spotkań kresowych.

A tych spotkań było wiele. Jeszcze nie opisaliśmy świetnych popisów naszych, wileńskich artystów, jeszcze w notesie są wypowiedzi znakomitych gości festiwalu, gorąco kochających kresy, bo sami stąd pochodzą. O tym — w następnym numerze.

Krystyna Adamowicz
Mragowo-Wilno
Fot. Jerzy Karpowicz



Siostra zakonna Mateusza Nawrocka z Ukrainy przywiozła do Mragowa zespół „Laudate Dominium”. Po raz pierwszy na festiwal przybyła ze swym zespołem osoba w szatach zakonnych



A na zakończenie była Rota, którą wykonywali wszyscy wspólnie — artyści i widzowie



Pierwsze wejście na scenę „Sużananki”, która zadebiutowała na Festiwalu Kultury Kresowej

Polska

Wizyta Schroedera

Kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder opuścił Polskę. Przebywał od wczoraj w Szczecinie, gdzie spotkał się z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim i premierem Jerzym Buzkiem.

Podczas wizyty Schroeder zadeklarował podjęcie ostatecznej decyzji w sprawie wypłaty odszkodowań za pracę na rzecz III Rzeszy przez polską i niemiecką fundację do 23 sierpnia oraz poparł starania Polski o przyjęcie do UE w pierwszej grupie państw kandydujących. Przypomnijmy, że w wyniku przeliczenia przez Niemców na wypłatę odszkodowań marek na złotówki po niekorzystnym kursie Polacy stracili ponad 50 mln zł. Komisja wicepremiera Janusza Steinhoffa ustaliła, że winę za straty ponoszą obie fundacje — polska i niemiecka.

Wolność zabójcy
ks. Popieluszki

Dzisiaj mury więzienia w Opolu ma opuścić zabójca ks. Jerzego Popieluszki, były kapitan SB Grzegorz Piotrowski. Odsiedział w sumie 15 lat za udział w tej najgroźniejszej zbrodni aparatu władzy PRL lat 80.

51-letni obecnie Piotrowski był szefem swoistego "szwadronu śmierci" (złożonego też z jego dwóch podwładnych z IV departamentu MSW — Leszka Pękali i Waldemara Chmielewskiego), który 19 października 1984 r. porwał ks. Popieluskę i jego kierowcę Waldemara Chrostowskiego. Kierowcy udało się wyskoczyć z jadącego samochodu. Kapelana podziemnej "Solidarności" oficerowie SB pobili i wrzucili do bagażnika auta, a potem przywiązali mu do nóg worek z kamieniami, zakleili usta taśmą i wrzucili do Zalewu Wiślanego pod Włocławkiem. Mimo że na procesie ujawniono okoliczności, które mogły wskazywać na uczestnictwo w przygotowaniach do zbrodni innych osób, sąd zajął się wyłącznie udziałem w mordzie bezpośrednich sprawców. Proces w dużej mierze reżyserowało MSW.

Nielegalni imigranci

16 nielegalnych imigrantów, usiłujących przekroczyć granicę polsko-ukraińską w Bieszczadach, zatrzymano wczoraj w nocy funkcjonariusze Straży Granicznej.

Do zdarzenia doszło w okolicach Ustrzyk Dolnych. Dziewięciu imigrantów pochodzi z Iraku, siedmiu — z Wietnamu. Wśród zatrzymanych są dwie kobiety. Jedna z nich, skrajnie wyczerpana, trafiła do szpitala w Ustrzykach Dolnych. Było to 18. zatrzymanie większej grupy imigrantów (powyżej pięciu osób) w Bieszczadach od początku roku.

Pożar

200 tys. złotych strat poniosła poznańska fabryka dezodorantów w wyniku pożaru, do którego doszło wczoraj w nocy.

Według strażaków to trzeci pożar tej samej fabryki w tym roku. Przypuszczalnie do pożaru doszło po podpaleniu. Opakowania dezodorantów i plastikowe zatyczki, które spłonęły, były składowane na wolnym powietrzu na powierzchni 150 metrów kwadratowych. Gaszenie pożaru trwało ponad dwie godziny. Brało w nim udział 6 jednostek straży.

Białoruska opozycja policzy głosy podczas wyborów prezydenckich

"Pierwszy krok do wojny domowej"

Opozycyjna koalicja "Niezależni obserwatorzy" zapowiedziała równoległe z oficjalnym liczenie głosów podczas wrześniowych wyborów prezydenckich na Białorusi. Państwowe media twierdzą, że to "pierwszy krok do wojny domowej".

Tymczasem po długiej zwłoce białoruskie MSZ zaprosiło ostatecznie obserwatorów OBWE na zaplanowane na 9 września wybory prezydenckie.

Gra na zwłokę

Białoruska opozycja uważa, że władze specjalnie zwlekają z zaproszeniem. O tym, że Biuro ds. Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka przy OBWE otrzymało zaproszenie białoruskich władz, dziennikarzy poinformowano wczoraj. Zdaniem opozycji, nawet jeśli obserwatorzy przyjadą na Białoruś w najbliższych dniach, jest już za późno, aby przeprowadzić "pełnowartościową kontrolę" wyborów.

"Chodziło o to, by międzynarodowi obserwatorzy nie mieli możliwości uczestniczenia w tak ważnych momentach, jak zatwierdzenie składów terytorialnych komisji wyborczych (udział przedstawicieli opozycyjnych organizacji i partii jest w nich znikomy) oraz podliczanie głosów poparcia zebranych

przez kandydatów na prezydenta" — powiedziała dziennikarzom działaczka opozycyjnej Partii Komunistów Białorusi Elena Skryhan.

Z Litwy — lider Rosjan

Jednocześnie ze spóźnionym zaproszeniem obserwatorów OBWE białoruskie władze rozpoczęły zakrojoną na szeroką skalę akcję zapraszania na wybory przedstawicieli obcych państw. Tak jak to było podczas zeszłorocznych wyborów parlamentarnych, są oni nazywani przez białoruskie władze i państwowe media międzynarodowymi obserwatorami, chociaż mogą być to zupełnie przypadkowe osoby.

Listę takich "obserwatorów" zaczęła publikować niezależna inicjatywa obywatelska "Karta '97". Informację o nich organizacja otrzymała od "zaprzyjawnionych osób" w Centralnej Komisji Wyborczej. Zaproszonych nazywa przy tym "ludźmi bez wstydu i sumienia", gdyż — jak sądzą jej działacze — osoby te bez względu na przebieg wyborów nazwą je sprawiedliwymi i demokratycznymi.

Na liście znaleźli się m.in. przedstawiciele Brytyjskiej Grupy Helsińskiej, znanej z liberalnego stosunku do dyktatorskich reżimów. Z Litwy przyjedzie lider mniejszości rosyjskiej w tym kraju,

z Korei Południowej — dwie nieziane osoby, z Niemiec — pewien biznesmen, a z Czech — członek Czeskiego Komitetu Słowiańskiego.

Swoją obecność na wyborach prezydenckich na Białorusi zapowiedzieli także członkowie Knese-tu, a z Turcji — członkowie Zgromadzenia Parlamentarnego NATO. Oczekuje się także przyjazdu kilkudziesięcioosobowej grupy deputowanych do rosyjskiego parlamentu.

Obawa przed prowokacjami

Na razie, aby zapobiec prowokacjom ze strony władz, nie podano, o które punkty wyborcze chodzi. Zapewniono jedynie, że wybrane zostaną w takich miejscach, które dadzą jak najlepszy obraz preferencji wyborczych Białorusinów. Opracowane w ten sposób prawdopodobne wyniki wyborów "Niezależni obserwatorzy" obiecują ogłosić już w nocy z 9 na 10 września.

Kierownik projektu Miraslau Kobasa twierdzi, że celem równoległego liczenia głosów nie jest ogłaszanie rezultatów wygodnych dla opozycyjnych kandydatów. "Naszym celem jest ogłosić prawdziwe wyniki wyborów. Jeśli okaże się, że zwycięzca jest obecnie urzędujący prezydent, to taką właśnie informację ogłosimy" — zapewnił.

Podwyższyć
poziom zaufania

Dodał, że podliczanie głosów przez niezależnych obserwatorów ma nie tylko zapobiec sfałszowaniu wyników wyborów, ale także podwyższyć poziom zaufania białoruskiego społeczeństwa do całego procesu wyborczego.

Nie przekonuje to ani białoruskich władz, ani zależnych od nich państwowych mediów. Od kilku dni telewizja pokazuje programy, dzięki którym widzowie dowiadują się, że równoległe liczenie głosów podczas wyborów prezydenckich to początek wojny domowej, pewne wprowadzenie na Białoruś wojsk NATO, stworzenie przez Zachód marionetkowych władz i w następstwie — przejście całego majątku narodowego.

Koordinator "Niezależnych obserwatorów" Aleś Bialacki uważa, że władze chcą przestraszyć białoruskich wyborców. "Przypomina mi to sytuację z lat pięćdziesiątych, kiedy prowadzono "wojnę" z genetyką i cybernetyką. Mam nadzieję, że naszym władzom starczy intelektu, by odróżnić zwyczajną metodykę podliczania głosów od, jak to nazywa telewizja, wyrotowej działalności" — powiedział dziennikarzom Bialacki.

Indie: ataki muzułmańskich separatystów

Niespokojny Dzień Niepodległości

Siedem osób zginęło, zaś co najmniej 18 zostało rannych w dwóch incydentach, które miały miejsce wczoraj w indyjskim stanie Dżammu i Kaszmir. Indie obchodzą wczoraj Dzień Niepodległości.

W okręgu Udampur, około 65 km od Dżammu, muzułmańscy separatyści weszli do domów Hindusów i otworzyli ogień, zabijając pięć osób i jedną raniąc. Kolejne dwie osoby zginęły w wyniku wybuchu granatu, który eksplodował, gdy mieszkańcy wynosili ciała zabitych.

Do drugiego incydentu doszło w Chinar Bagh, około 75 km od Srinagaru, podczas obchodów Dnia Niepodległości.

Eksplodacja granatu spowodowała obrażenia u 18 osób, wśród których są dzieci i siedmiu członków sił bezpieczeństwa. Muzułmańscy separatyści w Kaszmirze walczą o oderwanie tej prowincji od Indii. Od czasu wybuchu walk w 1989 zginęło tam co najmniej 30 tysięcy osób.

Macedonia

Brytyjski rekonesans

Kilkuset brytyjskich żołnierzy może już dzisiaj wyjechać do Macedonii, aby przygotować spodziewany przyjazd do tego kraju 3500 żołnierzy NATO.

"Początkowo będzie kilkuset, aby zrobić rekonesans i zobaczyć jak wygląda sytuacja" — powiedział.

Rosja

Wybuch w kopalni

Dwóch górników zginęło, zaś czterech zostało rannych na skutek wybuchu metanu w kopalni na Syberii.

Do wybuchu w kopalni węgla Antonowskaja w rejonie miasta



Wczoraj Indie obchodziły Dzień Niepodległości

Fot. EPA—ELTA

Izraelski snajper zastrzelił działacza al-Fatah

Zgodnie z taktyką

Izraelski snajper zastrzelił wczoraj członka palestyńskiego ugrupowania al-Fatah przed jego domem w Hebronie na Zachodnim Brzegu — poinformowały władze palestyńskie.

Według Palestyńczyków, 27-letni Imad Abu Sneh został ostrzelany 10 pociskami, które trafiły go w głowę, klatkę piersiową, brzuch i nogi.

Izraelskie źródła bezpieczeństwa poinformowały, że Abu Sneh

został zabity zgodnie z prowadzoną przez ten kraj polityką tropienia i zabijania palestyńskich aktywistów.

Był on poszukiwany za organizowanie zamachów na izraelskich osadników w Hebronie.

Abu Sneh został zastrzelony w kontrolowanej przez Izrael części miasta, którego większość przeszła zgodnie z porozumieniem z 1997 roku pod zarządem Autonomii Palestyńskiej.

Letnia Szkoła Języka Polskiego w Zielonej Górze

Nauczyciel z uczennicą w jednej ławce

Co roku nauczyciele szkół polskich z całej Wileńszczyzny ubiegają się o kursy w Polsce, organizowane staraniem Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie. Informacji w tej kwestii udziela i zgłoszenia przyjmuje Macierz Szkolna w Wilnie. Służy ona także wszelką pomocą w wyjazdach. Szkolenia te pomagają w podnoszeniu kwalifikacji z zakresu języka, kultury, historii i tradycji polskiej.

Po raz pierwszy w roku bieżącym wилnianie wzięli udział w kursie Letniej Szkoły Języka Polskiego w Zielonej Górze. Chociaż już sporo lat katedra Komunikacji Językowej i Społecznej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego organizuje takie szkolenia, jednak dotychczas z Litwy nikt nie brał w nich udziału. Prawdopodobnie jedną z przyczyn jest duża odległość. Zaś 14 lipca br. pięcioletnia ekipa z Wilna przybyła do Zielonej Góry. Wśród nich byli m. in.: polonistka ze szkoły im. Syrokomli Grażyna Berdešūtė, Lilia Jakonis, matematyk ze szkoły w Ludwinowie, mgr Irena Dziugiewicz, katechetka prowadząca lekcje religii w Ludwinowie

oraz w gimnazjum im. A. Mickiewicza. Udział w zajęciach wzięli również Polacy z Łotwy, Rosji, Białorusi, Anglii i USA. Po uroczystym otwarciu Letniej Szkoły 15-osobowa grupa została podzielona na dwie, co pozwoliło w sposób bardziej zaangażowany uczestniczyć w lektoratach, jakie przez dwa tygodnie prowadziły mgr Magdalena Hawrysz oraz mgr Magdalena Ildzikowska. Należy się im szczególne podziękowanie, bo pomimo dość zróżnicowanego zakresu wiedzy uczestników z języka polskiego, wykładowczynie potrafiły wszystkich włączyć do aktywnej pracy. Tematy były różne. Obejmowały praktyczną naukę języka polskiego i ćwiczenia konwersacyjne, leksykalne, gramatyczne, ortograficzne, interpunkcyjne, jak też warsztaty dziennikarskie, zajęcia komputerowe i in. Nie sposób wymienić wszystkie. Korzystając z łamów pisma chcielibyśmy podziękować prof. dr hab. Marianowi Bugajskiemu, który prowadził wykłady o współczesnym języku polskim w mediach.

Program zajęć był bardzo nasyceny. Mimo to znalazł się też czas na



Uczestnicy kursu poza intensywną nauką mieli czas na zwiedzanie

Fot. Bronisława Kondratowicz

wyjazd do Poznania oraz Kórnika i Rogalina. Uczestnicy kursów mieli również wycieczkę do Muzeum Ziemi Lubelskiej, do Muzeum Etnograficznego w Ochli oraz wizytę w słynnej Palmiarni, jak też wyjazd do Ośrodka Sportu i Rekreacji w Drzonkowie, gdzie odbył się bardzo miły wieczór.

Czas minął bardzo szybko. I oto

28 lipca uczestnicy wraz z wykładowcami i kadrami kierowniczą spotkali się na pożegnalnej kolacji, podczas której uczestnikom kursu zostały wręczone dyplomy, upominki, książki „Pół wieku kultury języka w Polsce (1945-1995)” prof. dr hab. Mariana Bugajskiego oraz prezenty firmy „Polontex SA”.

Za wspaniałe wykłady, lektoraty,

wycieczki, za miłą i rodzinną atmosferę oraz opiekę w imieniu całej grupy serdecznie dziękujemy kierownikowi kursu w Zielonej Górze prof. dr Stanisławowi Borawskiemu oraz wykładowcom. Wyrazy wdzięczności kierujemy także do Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie i Macierzy Szkolnej w Wilnie.

Mgr Irena Dziugiewicz

Ziemia piękna jak baśń

Wspomnieć legendy sąsiadów

Ktokolwiek zawitał tu po raz pierwszy, wróci tu po raz drugi, trzeci – tak piękny nieprzemijający wdzięk, urok ma ten kawałek Polski.

85 dzieci z Wileńszczyzny (ze szkółek języka polskiego w Święcianach, Nowych Święcianach, Kiejdanach, szkół Podbrodzia i Wilna) spędziło wakacje w Zespole Szkół Technicznych w Suwałkach. Pobyt tak licznej grupy sfinansowało Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. W trakcie dwutygodniowych kolonii organizatorzy wakacji zaplanowali mnóstwo wycieczek, konkursów, zajęć sportowych i wiele innych atrakcji. Dzieci zwiedziły Suwalski Park Krajobrazowy. Pływały po augustowskich jeziorach „śladami papieża”, były w kinie na filmie „W pustyni i puszcy”. Natomiast w wolnych chwilach grały w piłkę nożną, zażywały kąpieli w jeziorze Czarnym, zwiedziły Wigierski Park Narodowy i klasztor w Wigrach, Stańczyki.

Serdecznie dziękujemy za dobrą organizację kolonii kierownikowi bursy i kolonii Longinowi Bednarkowi, zastępcy kierownika kolonii Annie Brzozowskiej i innym opiekunom, których dzieci bardzo pokochały.

Jesteśmy wdzięczni Bogusławowi Jurgielewiczowi, na lektoratach którego uczyliśmy się poprawnej mowy polskiej; instruktorowi sportowemu Marianowi Michniewiczowi, który organizował przeróżne gry sportowe i dbał o naszą kondycję fizyczną. Dziękujemy również Stowarzyszeniu Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie, prezesowi Józefowi Kwiatkowskiemu oraz zastępcy Krystynie Dzierżyńskiej za wytypowanie naszej grupy na te kolonie.

Suwalski Park Krajobrazowy

W 1968 r. została przyjęta uchwała o utworzeniu Suwalskiego Parku Krajobrazowego. Jest on po-

łożony na Pojezierzu Północnosuwalskim, cały obszar leży w dorzeczu Niemna – nad Czarną Hańczą i Szeszupą. Obie rzeki płyną na północ, ale mają odmienny charakter. Czarna Hańcza płynie wąską i głęboką doliną, ma bystry prąd. Szeszupa płynie spokojnie.

Na terenie Parku znajdują się 22 jeziora. Największe z nich – to Hańcza (304 ha), Szurpiły (80 ha) i Jaczno (34 ha). Najgłębsze jezioro Hańcza – głębokość 108 m. Jest to typowe jezioro rynnowe o długości 5 km i maksymalnej szerokości 1 km.

Jednym z najpiękniejszych zakątków SPK jest góra Cisowa o wysokości 258 m, należy do najwyższych wzniesień na terenie Parku. Ma ona kształt regularnego stożka, inaczej się nazywa „Suwalska Fudzi-jama” i stała się symbolem Suwalszczyzny.

Stańczyki

Zwiedziliśmy miejscowość Stańczyki, gdzie są zbudowane przez Niemców dwa wiadukty: północny w latach 1912 - 1914, południowy – w latach 1923 - 1926. Na nich były tory kolejowe. Koleje łączyły Gołdap z Żytkiejmami, czyli Prusy z Królewcem.

Pociągi osobowe i towarowe przez te wiadukty kursowały 3 razy na dobę, w sobotę i niedzielę uruchamiano dodatkowe pociągi. Były one zbudowane w puszczy Romickiej nad małą rzeczką Błędzianką. To były dwa równoległe wiadukty, każdy długości ponad dwieście metrów i wysokość 40 m. Nawet najwyższe świerki swymi ostrymi czubami nie sięgają koron wiaduktów.

„Das ist wunderbar!” (to jest cudowne) – wykrzykną dostojni goście z Królewca i Berlina. Przecież wystarczyło tory poprowadzić o kilkaset metrów na południe, gdzie teren jest bardziej płaski i nie trzeba byłoby budować aż tak wy-

sokich i kosztownych wiaduktów. Może zbudowano je, by zadziwić świat niemieckimi zdolnościami technicznymi? Pociągi tu jeździły i nawet dość długo, bo aż do 1944 r., do momentu, gdy czerwonoarmiści rozebrali tory i wywieźli w głąb Rosji „dla poniklowania”, aby nie rdzewiały.

Wigry

Jest w Polsce zaledwie kilka jezior, które swą sławą i urodą mogłyby równać się z Wigrami. Sławą, ponieważ żadne inne nie zostało tak wnikliwie przez badaczy i krajoznawców rozpoznane, a przez literatów prozą i wierszem opisane; urodą, gdyż malowniczość wód wigierskich, wkomponowana w ramy puszczańskich borów i lasów, tworzy z tego przyrodniczego kresowego zakątka obraz niezrównanego piękna.

W czym przejawia się krajozazowe piękno Wigier? Przede wszystkim: w kształtach, w geomorfologicznej rzeźbie otoczenia i przyrodniczych walorach.

Kuszając się o literackie porównanie, Wigry z lotu ptaka przypominają jakiegoś przedpotopowego stwora – może węża-smoka Wigrisa z legendy: z długim ogonem, ciągnącym się od zatoki Uklei po półwysep Łysochul. Grzbiet jego tworzą cztery garby zatok, pękate brzuszysko rozlewa się od wysp Ordów po Jurkowy Róg z przypierciem wspartym o dwa łapska – jezioro Krusznik i zatokę Krzyżańską. Kilkukilometrowa szyja przechodzi w otwartą paszczę, w którą wdzierają się Półwysep Klasztorny. Zaś całe ciało przyodziewają zielone wzniesienia kilkunastu wysp.

Starzy rybacy powiadali o jeziorze Wigry, że jest ono „siedem razy proste” – zatem tyleż razy łamiące swą linię, co odpowiada nazwie, jako że „Vingrus” znaczy kręty, tak po litewsku, jak i zapewne oznaczało po jaćwiesku.

Augustów

O Suwalszczyźnie – północno-wschodnim kącie Rzeczypospolitej Polskiej, wciśniętym pomiędzy Litwą a Białorusią – opowiada się legenda, mawia się, że jest piękna jak baśń. Jej perłą – chociaż nie odszlifowaną – jawi się Augustów, miasto 30-tysięczne, osadzone nad malowniczym zalewem Netty (włączonej do systemu Kanału Augustowskiego).

Augustów jest najstarszym miastem Suwalszczyzny. Pierwsza wzmianka o osadzie pochodzi z 1496 r. Legendy wiążą powstanie grodu z romantyczną miłością ostatniego Jagiellona do Barbary Radziwiłłówny. Ponoć Zygmunt August – wielki miłośnik kobiet i lwów – założył miasto dla upamiętnienia swej pierwszej schadzki. Stąd nazwa od imienia fundatora – Sigismundus Augustus.

Historycy natomiast uważają, że królewskie romanse nie miały żadnego wpływu na budowę miasta. Powstało ono w miejscu karczmy wystawionej w 1526 r. przez Jana Radziwiłła, który zrealizował zamiary matki Zygmunta Augusta, Bony. Miasto miało obsługiwać wielką drogę, która wyprowadzała handel z głębi Litwy i Białorusi do Prus i Wielkopolski.

Kanał Augustowski

Wycieczka statkiem pozostawia wrażenie niezapomniane. Najbardziej atrakcyjnym szlakiem wodnym pozostaje Kanał Augustowski – pomnik polskiej inżynierii wojskowej, zbudowany w latach 1823-1939. Kanał powstał z myślą o połączeniu Wisły z Niemnem i łotewskim wybrzeżem Bałtyku, w celu

obejścia cel pruskich; obecnie łączy tylko jeziora augustowskie.

Na ogólną długość 102 km – w tym 80 km w obecnych granicach Polski – aż 77,5 km utrzymanych jest w pełnym stanie sprawności. Z 14 śluz znajdujących się na polskim terytorium 9 zachowuje bardzo bliski pierwotnemu kształt techniczny.

Nadal można podziwiać pracę operatorów śluz, którzy – jak przed półtorawiekiem – ręcznymi lewarami podnoszą zastawki, otwierając luki we wrotach, którymi woda wypełnia komorę aż do wyrównania poziomu z wyżej położonym zbiornikiem, po czym rozchylają ciężkie drewniane wrota, chwytając ramionami ich długie dyszle.

Historia powstania obiektu jest pasjonująca. Ciekawe są zwłaszcza losy jego głównego twórcy – projektanta i pierwszego szefa robót Ignacego Prądzyńskiego. Wystarczy wspomnieć, że autor projektu uczył się „zakładania kanału i prostowania rzek” dopiero w drodze na miejsce budowy. Osiągnął potem ze współpracownikami efekt niezwykły; powstało dzieło na ówczesną miarę europejską. Pływalibyśmy tym kanałem przez śluzę w Augustowie, rzeką Nettą i jezioro Nesko, z opłynięciem przy pomniku papieża Jana Pawła II ustawionym na brzegu tzw. Grądzika z kapliczką NMP – miejsca, do którego dopłynął Ojciec Święty statkiem „Serwy” na krótki postój w dniu 9.06.1999 r.

Niech ten pobieżny opis pięknych sąsiadujących z nami miejscowości posłuży uczniom w poznaniu historii Suwalszczyzny.

Kamila Kurcewicz
Święciany

Szkoła średnia im. J. Lelewela na Antokolu kontynuuje zapisy uczniów do klasy 1.

Ul. Antakalnio 33, tel. 34 20 87, 34 60 65 (godz. 9.00-15.00).

Sprintem

• Zespoły Francji (zwycięzca grupy A), Włoch (B), Rosji (C) i Brazylii (D), zakwalifikowały się do ćwierćfinału rozgrywanych we Wrocławiu i Opolu, mistrzostw świata w siatkówce juniorów. Polska zajęła w grupie A drugie miejsce. Zespoły z miejsc drugich i trzecich zagrają we Wrocławiu o awans do czolowej ósemki mistrzostw. Polscy juniorzy byli raz, w 1997 roku, mistrzami świata.

• Czeska Federacja Lekkiej Atletyki ukarała kulomiotą Miroslava Menca dożywotnią dyskwalifikacją, po tym jak po raz drugi w karierze wykryto w jego organizmie środki dopingujące. Próbkę do badań pobrano 26 kwietnia, podczas zawodów w Jabloncu. Ich wyniki stwierdziły zbyt wysokie poziomy norandrosteronu. Po raz pierwszy 31-letni Menci został przylapany na stosowaniu niedozwolonych środków w 1998 roku.

• Były kapitan piłkarskiej reprezentacji Rumunii, Gheorghe Hagi, nie zadebiutuje w roli trenera zespołu narodowego w śródownym meczu ze Słowenią, bowiem musiał poddać się nagłej operacji nerki. Drużynę Rumunii przeciwko Słowenii poprowadzi zastępca Hagi, Gavriła Balint. Ten towarzyski mecz odbędzie się w Lublanie

• Grający w Borussii Dortmund czeski piłkarz Jan Koller został ukarany finansowo za kopnięcie reprezentacyjnej koszulki podczas meczu eliminacji mistrzostw świata drużyny Czech z Irlandią Północną. W 65 minucie spotkania Koller został zdjęty z boiska po zmarnowaniu kilku dogodnych sytuacji do zdobycia gola. W drodze do szatni, niezadowolony kopnął swoją koszulkę. Później gorąco za to przeproszał, ale mimo to czeski związek piłkarski postanowił odebrać mu wynagrodzenie za ten mecz.

• Nicolas Quedec, były piłkarz reprezentacji Francji, został wypożyczony na jeden rok z Nantes do beniaminka pierwszej ligi belgijskiej AA Louviere. 29-letni Quedec, napastnik, w sezonie 1993/1994 był najsukuteczniejszym strzelcem pierwszej ligi francuskiej – strzelił 20 goli.

• Komisja Kontroli i Dyscypliny Europejskiej Unii Piłkarskiej postanowiła zweryfikować wynik pierwszego meczu rundy kwalifikacyjnej Pucharu UEFA pomiędzy estońską drużyną Trans Narva, a szwedzkim Elfsborg na 3:0. Na boisku lepszy okazał się Elfsborg, zwyciężając 3:1. Powodem decyzji UEFA była gra w zespole szwedzkim jednego nieuprawnionego zawodnika.

• Były kapitan Spartaka Moskwa Fiodor Czerenkov trafił do szpitala po przedawkowaniu środków nasennych. Gazeta "Komsomolskaja Prawda" sugeruje próbę samobójstwa. Według Czerenkov miał powiedzieć po odzyskaniu przytomności, że w ostatnim czasie był bardzo przybity i chciał rozwiązać swoje problemy „za jednym zamachem”.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował
Andrzej Łakis

Konkurs skoków w Courchevel

Dalekie loty Polaków

Adam Malysz zajął drugie miejsce w konkursie skoków narciarskich na igelicie we francuskim Courchevel, zaliczanym do klasyfikacji Letniej Grand Prix Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS).

Konkurs wygrał Andreas Widhoelzl. Austriak uzyskał łączną notę 232,6 pkt, skacząc na odległość 114,5 i 127,5 m. Malyszowi do zwycięstwa zabrakło 1,1 pkt. Za skoki na odległość 118,0 i 122,0 m uzyskał 231,5 pkt. Na trzeciej pozycji uplasował się Fin Janne Ahonen – 223,8 pkt (115,5 i 120,5 m). Wojciech Skupień, prowadzący po

pierwszej serii, zakończył zawody na 4. miejscu – nota 223,6 pkt, skoki na odległość 121,5 i 115,5 m.

Po pierwszej serii wydawało się, że aż dwóch Polaków stanie na podium w Courchevel. Skupień z notą 117,2 za skok na odległość 121,5 zajmował wtedy pierwsze miejsce. Malysz był drugi.

Druga seria skoków stała na wysokim poziomie. Kiedy Widhoelzl skoczył na odległość 127,5 m stało się jasne, że Skupieniowi i Malyszowi bardzo trudno będzie z nim wygrać. Lepiej skoczył złoty i srebrny medalista mistrzostw świata w skokach narciarskich

z Lahti. Dzięki skokowi na odległość 122,0 Malysz zachował drugie miejsce w konkursie. Gorzej poszło drugiemu z Polaków. Skupień uzyskał zaledwie 115,5 m i musiał zadowolić się czwartą lokatą. Na trzecie miejsce awansował Ahonen, wyprzedzając Polaka o 0,2 pkt.

Czołówka klasyfikacji konkursu skoków w Courchevel: 1. Andreas Widhoelzl (Austria) 232,6 pkt, 2. Adam Malysz (Polska) 231,5, 3. Janne Ahonen (Finlandia) 223,8, 4. Wojciech Skupień (Polska) 223,6, 5. Stefan Horngacher (Austria) 220,5, 6. Alan Alborn (USA)

220,1, 7. Damian Fras (Słowenia), 8. Igor Medved (Słowenia) 219,1, 9. Martin Schmitt (Niemcy) 218,3, 10. Christof Duffner (Niemcy) 216,4.

Czołówka klasyfikacji konkursu generalnej Letniej GP (po trzech konkursach): 1. Adam Malysz (Polska) 209 pkt, 2. Martin Schmitt (Niemcy) 169, 3. Andreas Widhoelzl (Austria) 146, 4. Andreas Goldberger (Austria) 138, 5. Martin Hoellwarth (Austria) 128, 6. Stefan Horngacher (Austria) 112, 7. Christof Duffner (Niemcy), Janne Ahonen (Finlandia) po 107, 9. Wojciech Skupień (Polska) 93, 10. Igor Medved (Słowenia) 82

Ranking UCI

1. Lance Armstrong (USA)	2154
2. Davide Rebellin (Włochy)	2154
3. Jan Ullrich (Niemcy)	1900
4. Gilberto Simoni (Włochy)	1819
5. Francesco Casagrande (Włochy)	1818
6. Erik Zabel (Niemcy)	1812
7. Raimondas Rumšas (Litwa)	1642
8. Michele Bartoli (Włochy)	1604
9. Romans Vainsteins (Łotwa)	1535
10. Michael Boogerd (Holandia)	1478
11. Dario Frigo (Włochy)	1473
12. Roberto Heras Hernandez (Hiszpania)	1390
13. Erik Dekker (Holandia)	1338
14. Laurent Jalabert (Francja)	1217
15. Aleksander Winokurow (Kazachstan)	1166
...	
80. Piotr Wadecki (Polska)	526



Rosjanka Swietłana Samochwalowa wygrała dziewiąty etap Wielkiej Pięty, odpowiednika Tour de France w kolarstwie kobiecym. Liderką klasyfikacji generalnej jest nadal Litwinka Rasa Polikiewičiūtė (na zdjęciu), która wyprzedza Hiszpankę Joanę Somaribę o 6 sekund
Fot. EPA-ELTA

Kobe Bryant w Chinach

Z kibicami nie spotkał się

Specjalne oddziały policji musiały powstrzymać i uspokajać niezadowolony tłum kibiców koszykówki, który przybył na zapowiadane spotkanie z gwiazdorem ligi NBA – Kobe Bryantem.

Koszykarz przyleciał do stolicy Chin promować najnowszą kolekcję odzieży i butów sportowych jednej ze światowych firm. Na spotkanie z nim przybyło ponad tysiąc osób. Kiedy ogłoszono, że Bryant nie pojawi się na spotkaniu ludzie zaczęli rzucać butelkami i głośno obrażali organizatorów.

Firma, którą promował Bryant w Chinach, po odwołaniu spotkania w specjalnym oświadczeniu stwierdziła, że zrezygnowano z imprezy, gdyż „tak radziła miejscowa policja i służby ochrony”.

Na zapowiadany mityng z gwiazdorem NBA ludzie przybyli kilka godzin wcześniej, aby zająć miejsca jak najbliżej wielkiej sceny. Przez ten czas oczekiwali na pojawienie się zawodnika w prawie 40-stopniowym upale.

Spotkanie z Bryantem było zor-

ganizowane w ramach chińskiego finału rozgrywek w koszykówce ulicznej dla amatorów.

Niezadowoleni kibice blokowali ruch uliczny, chodzili po samochodach.

– Nie spodziewaliśmy się takiego zainteresowania Chińczyków koszykówką i spotkaniem z Kobem. Z tego powodu na wielu ulicach Pekinu powstały ogromne korki. Lokalna policja i służby ochrony odradzały nam przyjazd Kobe'ego na spotkanie z fanami – powiedział jeden z organizatorów imprezy.

Wściekli kibice zaczęli się głośno domagać zwrotu pieniędzy za bilety (ok. 7,25 dolara za jeden), ale organizatorzy poinformowali, że to niemożliwe. W zamian zaofiarowali zdjęcia koszykarza „Jezirowców” w własnoręcznymi podpisami gwiazdora. Bryant wziął udział w konkursie wsadów do kosza, który został zorganizowany na Wielkim Murze. W specjalnym komunikacie przeprosił fanów za zaistniałą sytuację podkreślając, że nie on ponosi winę za odwołanie spotkania.

Szabo poświęca się macierzyństwu

Odpocząć od sportu

Rumuńska lekkoatletka Gabriela Szabo, mistrzyni świata z Edmonton w biegu na 1500 m, chce przez rok odpocząć od sportu i w tym czasie urodzić dziecko.

„Czuję się zmęczona. Potrzebuję rok odpoczynku. W tym czasie chciałabym urodzić dziecko” – po-

wiedziała Szabo po powrocie do Rumunii.

Wcześniej podobne plany ogłosiła rodaczka Szabo, złota medalistka MŚ w maratonie, Lidia Simon. Obie zawodniczki zapowiedziały powrót do treningów na początku 2003 roku.

Surowa kara dla kibiców

Dożywotni zakaz wstępu

Władze piłkarskiego klubu Sheffield Wednesday ukarały kilku kibiców swojego zespołu zakazem dożywotniego wstępu na stadion Hillsbrough, za próbę pobicia zawodnika Burnley podczas meczu pierwszej ligi angielskiej.

W 79. minucie meczu na murawę boiska wtargnął 31-letni mężczyzna i zbliżył się do Paula Cooka, który chwilę wcześniej strzelił drugiego gola dla Burnley z rzutu karnego. Za nim na boisko weszło jeszcze kilku kibiców.

Rzecznik policji okręgu South Yorkshire poinformował, że zatrzymano trzech mężczyzn. Oskarżono ich o zakłócanie porządku. Dwóch z nich dodatkowo obwinia się o próbę pobicia.

– Chcemy by na naszym stadionie kibice mogli oglądać mecze z miejsc dla nich najlepszych, tzn. jak najbliżej murawy boiska, ale zachowania tego typu nie będą nigdy u nas tolerowane – powiedział sekretarz klubu Alan Sykes – Chcemy przypomnieć wszystkim fanom

o obowiązku odpowiedzialnego zachowania się podczas meczu. Będziemy kontynuować walkę z tego typu zachowaniami i karać je z całą surowością.

W spotkaniu na boisko wkroczył także menedżer Burnley Stan Ternent, jednak uczynił on to, chcąc chronić swoich zawodników. „Według mnie, jeśli policja nie potrafi ochronić moich piłkarzy, będę robił to ja” – napisał Ternent na stronie internetowej swojego klubu.

Sprawą kibiców Wednesday na razie nie zajęły się jeszcze władze Angielskiej Federacji Piłkarskiej (FA).

– Czekamy wciąż na oficjalny raport z meczu – powiedział rzecznik federacji Adrian Bevington – Jednakże każdy tego typu przypadek zasługuje na naganę i musi zostać potraktowany z całą surowością. FA będzie tępić wszystkimi dostępnymi środkami każdego, kto będzie atakował piłkarzy podczas meczu. Dla takich osób nie ma miejsca na stadionach piłkarskich.

NHL

Milionowy kontrakt

Rosyjski hokeista Aleksiej Kowaliew dzięki decyzji arbitrażowej przedłużył na dwa lata kontrakt z klubem NHL Pittsburgh Penguins. Rosjanin za umowę otrzyma 8.85 miliona dolarów.

28-letni Kowaliew w minionym sezonie zdobył 44 gole i miał 51 asyst. Był na czwartym miejscu

w klasyfikacji strzelców NHL. W poprzednim roku zarobił jednak prawie dwukrotnie mniej – 2,3 miliona dolarów.

Kowaliew jest czwartym hokeistą Penguins, u którego o wysokości kontraktu decydował arbitraż. Wcześniej takie decyzje podjęto w stosunku do trzech Czechów.



CZWARTEK 16. VIII

LRT

6.00 Dzień dobry
7.35 S. „Okres przemian”
18.00 Wiadomości
18.10 Dziennik (ros.)
18.20 S. „Po prostu bajka”
18.45 Telekatalog
18.50 Dla dzieci
19.15 Loteria
19.20 To niemożliwe
19.50 Drogi.
Samochody.
Ludzie
20.20 Prosto i jasno
20.30 Panorama
21.00 Aktualny wywiad
21.15 S. „Margarita Volan”
22.00 Sport
22.10 Okres twórczy
22.35 Przestrzeń
23.00 Dziennik
wieczorny
23.05 S. „Taksówkarze”

LNK

7.05 Nos
7.35 Film dla dzieci
8.00 S. „Bez domu
jest źle”
8.25 S. „Cena miłości”
9.15 S. „Miłosne
pocałunki”
10.05 Filmy anim.
dla dzieci
10.50 S. „Babilon 5”
11.40 S. „Louisa i Clark.
Nowe przygody
Supermana”
12.30 Komedia
„Oszust
o złotym sercu”
— Włochy, 1997
14.25 S. „Piątka”
15.15 Filmy dla dzieci
16.05 S. „Bez domu
jest źle”
16.35 S. „Miłosne
pocałunki”
17.25 S. „Cena miłości”
18.20 Wiadomości
rowerowe
18.30 S. „St. Tropez”
19.30 Wiadomości
20.00 Wiadomości
rowerowe
20.15 Ścisłe tajne
20.55 S. „Tropikalny upał”
21.50 Wiadomości
22.05 S. „Kamińska”
23.45 Wiadomości
rowerowe
23.55 Film fab.
„Strzelec”
— USA, 1998

BTV

7.00 Program muz.
8.00 Krwawa fala
8.10 Przekrój
8.25 S. „Zorro”
8.50 S. „Fiorela”
9.35 Reklamama
10.00 S. „Valeria”
10.50 S. „Miłosne sidła”
11.35 S. „Dobry wieczór,
kochanie”
12.05 Najostrzejsze
kadry świata
12.25 Najlepszy bandycki
Ameryki
12.55 Nie cierpię reklamy
13.25 S. „Czynnik PSI III”

15.00 Jestem z wami
15.25 Program muz.
16.25 S. „Castillo”
16.50 S. „Zorro”
17.15 S. „Valeria”
18.05 S. „Fiorela”
18.55 S. „Miłosne sidła”
19.45 Dzisiaj
20.15 Pan Bean
20.45 S. „Wewnętrzny
ogień”
22.15 Krwawa fala
22.25 Przekrój
22.40 S. „Czynnik PSI III”
0.15 Horror „Dellamorte”
— Francja/Włochy

3

7.35 S. „Batman”
8.00 S. „Jesteś moim
losem”
9.30 S. „Obejmij mnie”
10.15 S. „Uroczy i dzielni”
10.45 S. „Niebo Afryki”
11.15 Przepisy Roberta
11.20 S. „Nic świętego”
12.05 S. „Szukajcie
Chytrusa”
12.25 S. „Trzecia
planeta od Słońca”
12.50 S. „Witaj, wujku
doktorze”
13.35 S. „Złota rączka”
14.00 S. „V. I. P.”
14.45 S. „Batman”
15.15 S. „Simpsonowie”
15.40 S. „Beverly
Hills 90210”
16.25 S. „Uroczy i dzielni”
16.55 Przepisy Roberta
17.00 S. „Jesteś moim
losem”
17.50 S. „Obejmij mnie”
18.45 Wiadomości
19.15 Niech żyje król
19.45 S. „Grybauskasowie”
20.15 Film fab.
„Telewizyjne show”
— USA, 1994
22.05 Wiadomości
22.17 Gra „Maggi”
22.20 Dramat mist.
„Poltergeist
— Legat”
23.10 S. „Złota rączka”
23.35 Tydzień bez tabu
24.00 S. krym.
„Nowojorscy
gliniarze”

W

8.00 Co słycać? (pol.)
8.30 Film fab.
„Urlop w Moskwie”
10.10 S. „Śledztwo
prowadzą znawcy”
11.45 „Czechow i Co”
12.45 Muzyka
13.00 Dzisiaj
13.30 Film fab.
„Cień śmierci”
15.35 Film fab.
„Córka rybaka”
17.00 Dzisiaj
17.35 Koncert
18.30 Z Wilna
19.00 Dzisiaj
19.40 Dla sędziów
20.15 Wileńska jutrenka
20.30 Lekarz domowy
21.00 „Czechow i Co”
22.00 Z Wilna
22.20 Patrol drogowy
22.30 S. „Śledztwo
prowadzą znawcy”
8.10 S. „Człowiek morza”
9.00 Przychodzimy

TK

9.30 Film fab.
„Wyścig
w pionie” (1)
— Rosja, 1983
17.25 Film anim.
17.35 S. „Człowiek morza”
18.25 Oferta
18.30 Europa dziś
19.00 Puls Wilna.
Na Wileńszczyźnie.
Wiadomości (pol.)
19.55 Oferta
20.00 Weterynaria.
Pogranicze
20.30 Przychodzimy
21.00 Studio prawnicze
21.30 Puls Wilna.
Na Wileńszczyźnie.
Wiadomości (pol.)
22.15 Film fab.
„Wyścig
w pionie” (2)

7

7.00 Wiadomości
7.15 Film fab.
„Daleko stąd”
9.05 Człowiek i prawo
9.30 Jeralasz
9.50 Bibliomania
10.00 Wiadomości
13.20 S. „Wszystkie
psy idą do raju”
13.40 Jeralasz
14.00 S. „Wielkie pranie”
15.00 S. „Psia sprawa”
16.00 Wiadomości
16.25 Nie jesteśmy głupi
16.55 S. „Ziemia miłości”
17.55 S. „Zimowa wiśnia”
19.00 Czas
19.40 S. „Oddział 16”
20.30 Niezależne
śledztwo
21.30 Wiadomości
21.45 Film fab.
„Pragnienie
śmierci-4: kara”
23.30 Realna muzyka

PTP

7.00 Wiadomości
7.15 Dwa fortepiany
8.00 Moja rodzina
9.00 Wiadomości
9.30 Fitol
9.45 S. „Santa Barbara”
15.00 Wiadomości
15.30 Sam sobie
reżyserem
16.00 S. „Z nowym
szczęściem”
17.00 S. „Miłość. ru”
18.00 Wiadomości
18.30 Z Moskwy
18.50 Film fab. „Inferno”
20.30 V międzynarodowy
salon lotniczy
21.00 Wiadomości
21.30 Z Moskwy
21.40 Thriller mist.
„Ekstrasens”
23.25 Gorąca dziesiątka

TVPOLONIA

7.00 Jestem,
Maria Koterbska
— program rozryw.
7.45 Polonijne organizacje
w Gruzji
— reportaż
8.00 „Złotopolscy”
— telenowela
8.30 Wiadomości
8.40 Kuchnia wróżki
8.55 S. „Mapeciątka”
9.30 „Brat naszego Boga”
— film fab.
11.30 Grand Prix

Jazz Melomani
— reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Zaścianek
— program
I. Borowego
i J. Ziolkowskiej
12.30 U Jacka Kruca
— reportaż
12.40 Tel Awiw-Jaffa
— reportaż
13.10 „Złotopolscy”
— telenowela
13.30 „O czym
szumią drzewa”
— film przyrod.
14.00 Program
poświęcony
ludziom
niepełnosprawnym
14.30 Klasztory polskie
15.00 Wiadomości
15.05 Muzyka
łączy pokolenia
16.00 Panorama
16.10 Bajeczka
o wakacyjnym
plecaku — program
dla dzieci
16.20 Kolorowe nutki
— dla dzieci
16.30 S. przyg.
„Gwiezdny pirat”
17.00 Teleexpress
17.15 Nagroda Literacka
— Nike 2001
— nominacje
17.20 Gość Jedyńki
17.30 Gwiazdobiór
polskiego sportu
18.00 Ojczyzna
-polszczyzna
18.20 Telezakupy
18.35 „Złotopolscy”
— telenowela
19.00 Polskie smaki
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
19.55 Pogoda
19.57 Sport
20.00 S. „Sceny domowe”
20.20 Wszystkie
święte Nepomuki
— reportaż
20.50 Wieczór
z Jagielskim
21.30 Gniewa, ludzie,
Paryż...
— reportaż
21.50 OT. TO 2000
— program
kabaretowy
22.30 Panorama
22.50 Sport-telegram
23.00 Tygodnik
polityczny Jedyńki
23.45 Marek Skrobecki
— program
Jerzego Armaty
0.05 Przeboje klasyków
0.30 Monitor
Wiadomości

POLSAT

6.00 Piosenka
na życzenie
7.00 S. młodz.
„Power Rangers”
7.25 S. „Ania
z Zielonego
Wzgórza”
9.25 S. komed.
„Graczykowie”
9.55 S. komed.
„Aniołek
z piekła rodem”
10.25 S. obycz.
„Czułość
i kłamstwa”
10.55 S. obycz.
„Dziki księżyc”

11.45 S. „Cud miłości”
12.40 S. obycz.
„Po prostu miłość”
13.35 Disco Relax
14.35 S. obycz.
„Rodzina
zastępcza”
15.05 S. „Pokemon”
15.30 Informacje
15.55 S. „MacGyver”
16.45 S. obycz.
„Jeziro marzeń”
17.35 S. „Cud miłości”
18.30 Informacje
+ Publicystyka
Magazyn
19.00 S. „Dziki księżyc”
19.55 „Amazonki”
— reality show
20.00 S. obycz.
„Czułość
i kłamstwa”
20.30 S. komed.
„13 posterunek”
21.30 Losowanie LOTTO
22.00 S. sensac. „Nikita”
23.00 Informacje
i biznes informacj
23.20 Prognoza pogody
23.25 Polityczne graffiti
23.45 S. komed.
„Przyjaciele”
0.15 „Zakryta karta”
— thriller
2.10 Muzyka na bis

RTL7

6.00 Teledyski
7.15 Odjazdowe
kreskówki
8.30 S. komed.
„Rodzina
Potwornickich”
9.20 Ukryta kamera
9.40 Teleshopping
10.15 „Trzy razy Zofia”
— telenowela
11.00 S. „Moje drugie ja”
11.25 „Perla”
— telenowela
12.30 Teleshopping
13.30 S. polic.
„Szczury nabrzeża”
14.20 Gra w przeboje
14.50 „Trzy razy Zofia”
— telenowela
15.40 Odjazdowe
kreskówki
17.00 S. komed.
„Rodzina
Potwornickich”
17.50 Ukryta kamera
18.15 S. „Moje drugie ja”
18.40 W akcji
— magazyn sensacji
19.05 S. polic.
„Szczury nabrzeża”
20.00 S. krym. „Columbo”
21.25 „Mordercza obsesja”
— thriller
23.00 S. sensac. „McCall”
23.50 S. krym. „Columbo”
1.00 „Mordercza obsesja”
— thriller
2.25 Teleshopping

4
TVP4

11.45 S. „Niekończąca się
opowieść”
13.40 SUPER VIP
— magazyn
ciekawostek
14.10 Stręła P
14.45 Muzyczne listy
15.45 S. „Super Mario
Brothers 2”
16.15 S. „Gęsia skórka”
16.45 S. komed.
„Przygody
rodziny
Addamsów”
17.15 „Amazonki”
— reality show
17.45 Dziennik
18.00 VIP — program pub.
18.15 S. anim.
„Różowa Pantera”
18.30 S. komed.
„Sabrina
nastoletnia
czarownica”
19.00 S. sensac.
„Na Południe”
20.00 S. komed.
„Świat według
Kiepskich”
20.30 „Amazonki”
— reality show
21.30 „Rajd ku słońcu”
— film obycz.
24.00 „Amazonki”
— reality
0.45 „Rozwścieczony
uciekinię”
— film akcji
2.30 „Spotkajmy się”
— program rozryw.
3.00 Muzyczne listy
4.00 Muzyczny VIP

TVP1

7.00 S. „Plebania”
7.25 S. „Pippi
Langstrumpf”
7.55 Wkolo natury
8.30 Wiadomości
8.42 Pogoda
8.45 S. „Pippi
Langstrumpf”
9.15 Ale cyrk
— program dla dzieci
9.45 S. „Frasier”
10.10 Rower Błażeja
10.50 S. „Bob Morrison”
11.15 Dekolt
11.40 Telezakupy
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Sopot 2001 — Gwiazdy
12.35 Róg Wojskiego
13.00 „Nikt nie jest
doskonały” — film
14.30 Raport z demokracji
15.00 Wiadomości
15.10 „Klan” — telenowela
16.00 Piękno, pamięć,
pietyzm
16.25 S. „Moda na sukces”
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedyńki
17.35 XXVIII Ogólnopolskie
Spotkania Zamkowe
— Śpiewajmy poezję
18.25 S. „Lokatorzy”
19.00 Wieczorynka
19.15 Jutro weekend
19.30 Wiadomości
19.56 Sport
20.01 Pogoda
20.10 „Nie ma mocnych”
— komedia
21.50 Program publ.
22.40 Monitor Wiadomości
23.10 Sportowy flesz
23.15 „Clara zza siódmej
góry” — film dok.
23.50 „Śmierć
komiwojżera”
— film fab.

TV 3



20.15

Telewizyjne show

Dramat, USA 1994, reż. Robert Redford, wyk. John Turturro, Rob Morrow
Historia rozpoczyna się w chwili, gdy młody adwokat nagle się dowiaduje, że znana gra telewizyjna jest oszustwem. Wszystkie odpowiedzi z góry zna jeden z uczestników i wygrywa wiele razy z koleją, a gdy zwycięzca sprzykrzy się publiczności, jego miejsce zajmuje inny.

RTL 7

21.25

Mordercza obsesja

Thriller, USA 1993, reż. Juney Smith, wyk. Joyce Sylvester, Donnice Wilson
W Los Angeles działa seryjna morderczyna, wybierająca na swoje ofiary wyłącznie mężczyzn. Śledztwo w tej sprawie prowadzi dwie kobiety, które za wszelką cenę chcą powstrzymać zabójczynię przed popełnieniem kolejnej zbrodni.

TV 4

21.30

Rajd ku słońcu

Film obycz., USA 1996, reż. Michael Cimino, wyk. Woody Harrelson, Jon Seda
Michael Reynolds został właśnie szefem oddziału onkologicznego Medical Center w Los Angeles. Każdy pacjent oznacza dla niego tylko kolejny szczebel kariery. Skazany za morderstwo ojczyma 16-letni Brandon, którego właśnie przywozila na oddział karetka więzienna, jest dla Reynoldsa po prostu jeszcze jednym umierającym na raka. Jednak już wkrótce zmieni się stosunek doktora nie tylko do niedomytego pacjenta, ale i całego świata.

Serwis

MIKROBUSÓW

ciężarówek i samochodów osobowych



1. Sprawdzenie i remont hamulców (stanowisko jak w punktach Przeglądu Technicznego)
2. Sprawdzenie podwozi i układu kierowniczego na stanowisku diagnostycznym
3. Naprawa podwozi i układu kierowniczego
4. Komputerowe ustawianie kół z zastosowaniem lasera
5. Remont bieżący i kapitalny silników wysokoprężnych
6. Mierzenie sprężenia w silnikach
7. Sprawdzenie i wymiana wtryskiwaczy do silników wysokoprężnych
8. Naprawa rozruszników i prądnic
9. Wymiana tłumików
10. Regulowanie świateł
11. Montowanie, wyważanie i naprawa opon
12. Wymiana oleju

Tel. 62 75 85

Godziny pracy:

8-21 8-22 8-22 8-22 8-22 8-21

Bez opadów



Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Bez opadów. Wiatr południowo-zachodni, 5-10 m/sek. Temperatura w nocy 13-18, w dzień 22-27 stopni ciepła.

W piątek bez opadów. Temperatura w nocy 12-17, w dzień 25-30 stopni ciepła.

Loto
Nr 1796

Wyniki losowania z dnia 14 08 2001

02 04 05 06 08 11 12 18 20 21
25 29 36 37 38 43 45 46 52 56

ZAIDIMAS
MEGA-2
Nr 544

02 05 08 10 12 20 + 06

6 liczb - 200392 Lt, 5 +1 liczb - 6033 Lt,
5 liczb - 493 Lt, 4+1 liczb - 119 Lt,
4 liczby - 15 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt

"Kurier Wileński" – w każdym polskim domu

Wydanie codzienne – indeks 0044

1 mies.	3 mies.	4 mies.
20 Lt	60 Lt	80 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów
i mieszkańców wsi – indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
17 Lt	51 Lt	68 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) indeks 0172

1 mies.	3 mies.	4 mies.
5 Lt	15 Lt	20 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarni
"Elephas" (Olandy 3),

Wydanie codzienne
w redakcji

1 mies.	3 mies.	4 mies.	1 mies.	3 mies.	4 mies.
14 Lt	42 Lt	56 Lt	13 Lt	39 Lt	52 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

wydanie codzienne

wydanie magazynowe

1 mies.	3 mies.	4 mies.	1 mies.	3 mies.	4 mies.
65 PLN	195 PLN	260 PLN	24 PLN	72 PLN	96 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr. 12401848-07711160-2700-401112-001-0000,
Všl "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

wydanie codzienne

wydanie magazynowe

1 mies.	3 mies.	4 mies.	1 mies.	3 mies.	4 mies.
15 USD	45 USD	60 USD	6 USD	18 USD	24 USD

Konto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas,
Vilniaus skyrius, b/k 260101424, nr. 101700660, Všl "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję:
fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt



Ochrony nigdy nie bywa za dużo!

UAB Manteka ir Ko

- Projektowanie i instalacja systemów sygnalizacji ochronnej i przeciwpożarowej.
- Przyłączenie do pulpitu ochrony.
- Fizyczna ochrona obiektów.
- Konwojowanie i inkasowanie.

Kauno 34, 2006 Vilnius, tel./fax 33 35 26, 8 298 71939

DROBNE

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie
na Antokolu, 62 m².
Tel. 71 08 32 (po godz. 20.00).

Specjalista od transportu z 20-letnim stażem poszukuje pracy.
Tel. 72 78 33.

Do sprzedania 20 arów w Santorskach.
Tel. 8 280 99030.

Główna księgową poszukuje pracę (doświadczenie, znajomość komputera).
Tel. 40 50 77 (od 18.00).

Poszukujemy kobiety do pracy w Polsce. Wiek nie ma znaczenia.
Tel. 22 43 97, 8 287 43893.

Spółka proponuje stałą pracę dla poważnych osób (nie agenta).
Tel. 61 72 67 i 34 04 75 (8.00 – 9.30), Edita.

Szukamy osoby, która mogłaby umieścić samotnego człowieka w pensjonacie za wynagrodzeniem.
Tel. 37 28 98.

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie z wygodami w Podbrodziu (50 m²), telefon, oszklony balkon.
Tel. 8 217 53076, 8 217 53133 (wieczorem).

Kupię dokumenty na zwrot ziemi w Wilnie.
Tel. 30 04 10 (w dzień), 46 35 68 (wieczorem), 8 298 88127.

Dołącz do nas!

OFERUJEMY:
Turystyka przyjazdowa na Litwę
Organizacja wycieczek na zlecenie klienta
Pielgrzymki, wczasy, konferencje,
turystyka biznesowa.
Zapewniamy profesjonalną obsługę.

KLION
UAB

Biuro podróży
Birbynių g.4, Vilnius, Lietuva, tel. 22 34 72, tel./fax. 61 83 85.
E-Mail: klion@takas.lt

Kalendarium

* Czwartek (16.VIII) jest 228 dniem 2001 roku. Do końca roku pozostało 137 dni.

* Znak Zodiaku – Lew.

* Imieniny: Joachima, Rocha, Stefana, Tytusa.

* Wschód Słońca – 4.56, zachód – 19.49. Długość dnia 14 godzin 53 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra – od 12 sierpnia.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 16 sierpnia 2001 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,5792
Dolar australijski	2,0660
1000 rubli białoruskich	2,7778
Korona czeska	0,1057
Korona duńska	0,4812
Funt brytyjski	5,6716
Korona estońska	0,2209
100 jenów japońskich	3,2617
Dolar kanadyjski	2,5982
Łat lotewski	6,3704
Złoty polski	0,9406
Korona norweska	0,4434
Rubel rosyjski	0,1363
Korona szwedzka	0,3891
Frank szwajcarski	2,3620
100 tys. lir tureckich	2,7982
Griwna ukraińska	0,7576
100 forintów węgierskich	1,4531
10 tys. lei rumuńskich	1,3417

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych państw
strefy euro

jednostki waluty narodowej
za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Stale kupujemy
konie i siano



Zwracać się:
tel. 32 03 60,8 299 92554.
8 285 53045
codziennie

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przelać
na adres redakcji
z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

KURIER
WILEŃSKI

Redaktor naczelny
Zygmunt Żdanowicz
e-mail:
redaktor@kurierwilenski.lt
tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Wydawca
Všl "Vilnijos žodis"
Dyrektor spółki
Roman Baranowski
(tel.60 84 48)
Adres: Birbynių g. 4a
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405
Druk UAB "KLION"

Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik — zastępcy redaktora naczelnego (tel. 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopotek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Sabina Kozłowska — zdrowie, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Irena Mikulewicz — "Samo życie", Andrzej Puksztó — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Anna Bartoszewicz — "Na luzie" (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).
Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileńską, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołecznicki, tel. 8-250-52780, Zenon Samulewicz — korespondent na rej. święciański, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepanik — korespondent na obwód kaliningradzki, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter (tel. 60 84 48).
Wanda Zajączkowska — sekretarz redakcji, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza redakcji (e-mail: sekret@kurierwilenski.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 60 84 48), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Roland Juchniewicz — kolportaż — prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbite z opinii redakcji.

Dyżurny redaktor Irena Mikulewicz